Nr. 91 Niedziela, 2 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu ...... zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową ..... zł. 5·30 za granicą .... zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz millimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

HITLER A RESZTA ŚWIATA.

Ustosunkowanie się Hitlera wobec zagranicy jest narazie jeszcze bardzo mało uchwytne. Hitler sam, mówiąc o swych zamierzeniach na terenie polityki zagranicznej, dotknął poszczególnych problemów dość powierzchownie. Obraz tych zamierzeń jest zarysowany mglisto. Mimo to, pewne wydarzenia pozwalają przypuszczać, jakiemi drogami może potoczyć się w czasie najbliższym polityka zagraniczna Rzeszy hitlerowskiej.

Najciekawszym będzie rozwój stosunków między Niemcami a Rosją. Już zasadniczą przesłanką dzieła życia „żelaznego kanclerza" Bismarcka było współdziałanie a nawet przymierze z Rosją. Gdy następnie Rosja oficjalna przed rewolucją listopadową stała jeszcze u boku swych sprzymierzeńców, Niemcy wspierały już jej bolszewickich wrogów.

Po dojściu tych ostatnich do władzy, zawarły z nimi pokój, coprawda ciężki, lecz za jego cenę pierwsze w Europie uznały władzę Sowietów, zwalczaną wówczas przez cały świat. Republika niemiecka całkowicie adoptowała tę linję polityczną i traktatami w Rapallo i w Berlinie zawarła formalne przymierze z rządem sowieckim.

Z czasem jednak sprzymierzeniec moskiewski utracił dla dyplomacji berlińskiej znaczną część wartości i to spowodowało pierwsze objawy ochłodzenia się stosunku pomiędzy czerwoną Moskwą a Berlinem. Temperatura tego stosunku poczęła się w dalszym ciągu obniżać, gdy czerwonawy Berlin począł gwałtownie ciemnieć, względnie bronzowieć. W każdym razie, kiedy w ubiegłym roku obchodzono uroczyście 10-lecie przymierza sowiecko-niemieckiego w Rapallo, niespodziewano się jeszcze, że tak szybko położy mu faktyczny koniec ten czynnik, któremu dawniej na dojściu tego przymierza, tak ze względów politycznych jak ekonomicznych, najbardziej zależało, t. j. Niemcy.

Ale było do przewidzenia, że rządy hitlerowskie w Rzeszy nie łatwo dadzą się pogodzić z utrzymaniem przymierza z sowiecką Moskwą. Wszak naczelnym punktem programu dzisiejszego rządu niemieckiego jest zwalczanie marksizmu, a przedewszystkiem komunizmu. Z drugiej strony, chociaż urzędowa Moskwa formalnie niema nic wspólnego z komunistami niemieckimi i nie może otwarcie występować w ich obronie, to przecież musi reagować na ucisk swych wyznawców w Niemczech i nie może czynnie popierać ich gnębicieli. Dlatego raczej szukać ona będzie innych dróg swej polityki międzynarodowej. Liczą się z tem i w Berlinie, lecz tam niewątpliwie pragnęliby uniknąć zerwania choćby ze względu na antypolską politykę Rzeszy. Z polskiego punktu widzenia, zwycięstwo Hitlera bądźcobądź odciąża nasz front wschodni.

* * *

Ku Anglji kieruje Hitler zupełnie wyraźnie swe umizgi. Oficjalny przedstawiciel Hitlera dr. Thost powrócił przed kilku dniami z Berlina do Londynu, po konferencji z Hitlerem, na której zadecydowano plan nowej kampanji propagandowej w Anglji. Dr. Thost począł już zapewniać społeczeństwo angielskie, że Hitler uważa Anglję za opiekuna całej białej rasy i w tym celu pragnie, aby Wielka Brytanja zatrzymała dotychczasowe swe stanowisko, jako potężne imperjum światowe. Przy tej sposobności raz po raz zwraca się Anglji uwagę na grożące Niemcom i pokojowi światowemu niebezpieczeństwo od strony Polski. Czy to wszystko osiągnie jakiś skutek, nie wiedzieć. Narazie, w ubiegłą niedzielę, znany publicysta angielski, Wickham Steed nazwał Pomorze i Wielkopolskę odwiecznie integralnemi częściami państwa polskiego, określanemi mylnie, bezpodstawnie i niesłusznie „Korytarzem".

* * *

We Francji istnieje grupa ludzi, którzy po części ze względów doktrynalnych, po części z powodu zupełnej nieznajomości psychiki niemieckiego społeczeństwa, wysuwają od czasu do czasu hasło rewizji traktatów, zresztą w rozmiarach bardzo ograniczonych. Jednakże ogół francuski doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że każde nadwerężenie Traktatu Wersalskiego niesie Francji niepowetowane szkody i że apetyty niemieckie nigdy nie zatrzymają się na brzegach Renu. W ostatnich miesiącach, a w szczególności od chwili opanowania władzy w Niemczech przez Hitlera, zaszły pewne fakty, które pomogły chyba społeczeństwu francuskiemu wyzbyć się niektórych złudzeń. Ostatnie prowokacje hitlerowskie nad granicą Alzacji, wywołały we Francji wielkie oburzenie. Niezawodnie rząd francuski zdecydowany jest nie tolerować więcej podobnych prowokacyj.

* * *

Najwięcej troski poświęca Hitler stosunkom z Włochami, podnosząc przy każdej sposobności wspólnotę ideologiczną. Z radością powitał on inicjatywę Mussoliniego w kierunku utworzenia bloku czterech państw. Włochy, jak dotychczas, odwzajemniają te objawy hitlerowskiej sympatji.

* * *

Nie można pominąć doniosłej sprawy, jaką jest ustosunkowanie się dzisiejszych Niemiec do Austrji. Na berlińską uroczystość otwarcia Reichstagu a także i pruskiego Landtagu zjechała z Wiednia deputacja austrjackich hitlerowców. Witał ją w swem inauguracyjnem przemówieniu minister Goering a również i kanclerz Hitler w swem expose poświęcił obszerny ustęp idei „zjednoczenia wszystkich plemion germańskich". Z dojściem Hitlera do władzy, odżyła koncepcja anschlussu a w Austrji dokonuje się ewolucja poglądów w kierunku pożądanym przez kanclerza Rzeszy.

* * *

Całą politykę hitlerowską nazywa prasa angielska „polityką awantur". I prawdą jest, że wypadki niemieckie wytworzyły w całej Europie nerwowe napięcie, które nie jest korzystne dla normalnego rozwoju stosunków międzynarodowych. W każdym razie polityka ta nie jest polityką twórczą.

My zachowujemy się wobec nie, w roli bacznych obserwatorów. Pozycja nasza jest dzisiaj bardzo silna, gdyż stanowimy najrealniejszy element pokoju we wschodniej i środkowej Europie. Oparci o system sojuszów mocno ugruntowanych we wspólności interesów kontrahentów, nie mamy powodu zbytnio przejmować się politycznemi łamańcami Hitlera.

Za przykładem Mussoliniego

Hitler zamierza zaproponować Watykanowi konkordat.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (G.) Donoszą z Berlina: Kanclerz Hitler, naśladujący w wielu wypadkach Mussolini'ego, zamierza zaproponować Watykanowi konkordat, analogiczny do tego, jaki był podpisany między faszystowskiemi Włochami a Stolicą Apostolską. Rzesza, wysuwając się na miejsce poszczególnych krajów niemieckich, nawiązałaby bezpośrednie stosunki ze Stolicą Apostolską.

Jak wiadomo, dotychczas sprawę stosunków kościelno-politycznych katolicyzmu w Niemczech regulował za pośrednictwem konkordatu nie rząd Rzeszy, lecz rządy poszczególnych państw wchodzących w skład Rzeszy.

Oddzielne układy konkordatów podpisały ze Stolicą Apostolską Bawarja, Prusy, a ostatnio także Badenja.

Pomysły „wojujących bezbożników".

Moskwa, 31 marca. (PAT) Związek wojujących bezbożników opracował projekt tegorocznej kampanji antyreligijnej w okresie Świąt Wielkanocnych.

Kampanja będzie trwała od 1 do 25 kwietnia. Specjalna uwaga ma być skierowana na wieś, gdzie kampanja przeciwko obchodzeniu Świąt Wielkanocnych ma być motywowana „szkodliwością świętowania w okresie wiosennych robót polnych". Dnia 1 kwietnia wyjeżdża na wieś kilkadziesiąt brygad bezbożników, zaopatrzonych w aparaty kinematograficzne i radiowe, a także w literaturę ateistyczną. Sowieckie wydawnictwo państwowe wydało szereg książek i broszur o treści antyreligijnej.

W analogiczny sposób prowadzona ma być akcja propagandowa przeciwko żydowskiemu świętu Pejsachu i muzułmańskiemu obchodowi Kurban Bajramu.

Rozwiązanie „Schutzbundu"

na całym terenie Austrji.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). „N. Wiener Tageblatt" donosi, że ze strony Heimwehry przygotowywano pewien plan, nie dający się uzgodnić z linją wytyczną polityki rządowej. Między innemi żądano usunięcia rządów socjalistycznych w gminie wiedeńskiej i ustanowienia komisarza rządowego a nadto uznania Heimwehry za legalną formację państwowej służby bezpieczeństwa. Celem przeprowadzenia tych żądań miały nastąpić ze strony Heimwehry pewne posunięcia bez wiedzy rządu.

Kanclerz Dollfuss i wicekanclerz Winkler wystąpili przeciwko tej akcji. Na konferencji stronnictw rządowych udało się odwieść Heimwehrę od wszelkiej odrębnej akcji. Wszystkie stronnictwa rządowe zobowiązały się ponownie do popierania dotychczasowego programu kancelrza Dollfussa i do zaniechania działania na własną rękę.

W myśl intencji prezydenta republiki Miklasa będą poczynione kroki celem uruchomienia parlamentu.

„Arbeiter Ztg." sądzi, że porozumienie między stronnictwami rządowemi nastąpiło kosztem Schutzbundu, który ma być rozwiązany.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). Na skutek uchwały gabinetu kanclerz Dollfus wydał polecenie rozwiązania republikańskiego Schutzbundu na całym terenie Austrji. Równocześnie, rząd ogłosił, że użyje najostrzejszych środków celem przeciwdziałania oporowi oraz wzywa ludność do poparcia akcji rządu.

Budżety Związków Komunalnych.

W dniach 24 lutego, 8 i 23 marca br. odbyły się posiedzenia Lwowskiego Wydziału wojewódzkiego, na których poza bieżącymi sprawami rozpatrzono i zatwierdzono budżety zasadnicze na rok 1933-34 następujących związków komunalnych:

Miasta Przemyśla na globalną kwotę 1,593.187 zł., miasta Borysławia na globalną kwotę 1,563.927 zł., m. Rzeszowa na 932.980 zł., m. Drohobycza na 1,221.064 zł., powiatu Jarosław na 420.000 zł., pow. Sokal na 274.460 zł., pow. Sanok na 207.305 zł.

Budżety wymienionych powiatowych związków komunalnych obejmują wydatki i dochody zwyczajne, wydatki nadzwyczajne zaś stanowią: w mieście Przemyślu 163.000 zł., w mieście Borysławiu 255.602 zł., w mieście Rzeszowie 41.698 zł., w m. Drohobyczu 175.980.

W stosunku do budżetów zatwierdzonych na rok 1932-33 miasta wykazują kompresję: Przemyśl o 288.948 zł., Borysław o 183.927 zł., Rzeszów o 287.484 zł., Drohobycz o 391.736 zł.

Powiatowe związki komunalne w stosunku do roku poprzedniego wykazują minimalne wahania sum globalnych.

Zgłoszone do zatwierdzenia budżety zostały na ogół opracowane oszczędnie i realnie, obowiązująca redukcja wydatków administracyjnych została przeprowadzona w granicach przepisów, a niekiedy nawet przekroczyła normę 30 proc. w stosunku do budżetów z r. 1930-31.

Większej redukcji dochodów w zgłoszonym do zatwierdzenia budżecie jako nierealnych, dokonano w stosunku do miasta Drohobycza o przeszło 155.000 zł., Borysławia ok. 100.000 zł., Przemyśla ok. 90.000 zł.

Równocześnie wydział wojewódzki uchwalił własny budżet na r. 1933-34, który zamyka się po stronie dochodów i wydatków w sumie 30.000 zł. Przy zatwierdzaniu tegorocznych budżetów wzięto pod uwagę wnioski Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej, prace której dobiegają już końca.

—o—

Niemiecki attache wojskowy przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (Sz) Dziś przybył do Warszawy attache wojskowy poselstwa niemieckiego w Warszawie generał-major Maks Schindler, który w ciągu kilku dni złoży wizyty oficjalne i objemie urzędowanie.

Gen.-mjr. Schindler od roku 1902 pełnił służbę w pułku pieszej gwardji bawarskiej w Monachjum. Po dłuższej służbie linjowej zajmował przed wojną stanowisko w niemieckim sztabie generalnym, a podczas wojny przebywał dłuższy czas na froncie. Po wojnie gen.-mjr. Schindler przydzielony był do ministerstwa Reichswehry, ostatnio zaś był dowódcą pułku piechoty Reichswehry w Monachjum.

—o—

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 31 marca. (PAT). Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 1 kwietnia b. r.: Zachmurzenie duże, miejscami deszcz oraz skłonności do burz. Chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 31 marca wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732.61, temperatura + 5.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 713.89, temperatura + 17.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 732.01, temperatura + 12.0.

—o—

P. P. S. stara się przeciągnąć strajk w przemyśle włókienniczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (Sz.) Donoszą z Łodzi: Po wczorajszych zajściach panował dziś w Łodzi zupełny spokój. Uchwała o przerwaniu strajku w przemyśle włókienniczym, dotąd nie zapadła.

Delegaci fabryczni zdecydowanie stoją na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej również w przemyśle niezrzeszonym. Rokowania z przedstawicielami tego przemysłu, które prowadzi inspektor pracy Wojtkiewicz, natrafiają na trudności, związane z tem, że właściciele fabryk nie należący do żadnego związku, nie posiadają żadnej reprezentacji i pertraktować z nimi trzeba z każdym oddzielnie. Insp. Wojtkiewicz prowadził rokowania wczoraj do późnej nocy, a dziś od rana rozpoczął je od początku.

Delegaci strajkujących czekają na wynik rokowań i oświadczają, że do czasu pozytywnego załatwienia tej sprawy nie może być mowy o przerwaniu strajku.

W dzielnicach robotniczych strajkujący włókniarze zbierają się w grupy i komentują sytuację. Zwraca uwagę żywa działalność agitatorów PPS., które to stronnictwo stara się przeciągnąć strajk, nadając mu wbrew woli zainteresowanych robotników charakter polityczny i wyzyskują w tym celu podniecona atmosferę, która daje się zaobserwować od wczoraj.

Starosta grodzki wydał po wczorajszych zajściach odezwę, w której zwraca się do ogółu ludności m. Łodzi, a w szczególności do jej sfer robotniczych z wezwaniem do zachowania spokoju i równowagi. Starosta wzywa sfery robotnicze, aby nie dały się unieść zdenerwowaniu i prowokacji ze strony osób, którym nie leży na sercu ani dobro publiczne ani dola robotnika, a których celem jest jedynie szerzenie zamętu. Odezwa zaznacza, że wszelkie wykroczenia w powyższym kierunku karane będą z całą surowością prawa.

—o—

Ustawa o Funduszu Pracy wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (Sz) W dniu dzisiejszym ogłoszona została w Dzienniku Ustaw ustawa o Funduszu Pracy, która wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia br.

Fundusz Pracy ma, jak wiadomo, na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania osobom pozbawionym pracy i nie posiadającym innych środków do życia. Cel ten spełnia Fundusz Pracy drogą uruchomienia gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o znaczeniu publicznem. Środki finansowe Fundusz Pracy czerpać będzie z szeregu opłat, które ustawa szczegółowo wymienia, a pozatem z wpływów zaległości podatkowych, uiszczanych w naturze, z wpłat związków komunalnych, dotacyj Skarbu Państwa, wreszcie z darów, zapisów i ofiar.

OPŁATY NA RZECZ FUNDUSZU PRACY.

Z opłat na rzecz Funduszu Pracy wymienić należy opłatę w wysokości 1 prc. pobieraną od całkowitego dochodu osób pobierających uposażenie służbowe, dalej opłatę w tej samej wysokości od dochodów notarjuszy, pisarzy hipotecznych, lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, architektów, inżynierów, techników i innych wolnych zajęć zawodowych, dalej opłatę w wysokości 2 prc. od tantjem, opłatę od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju zabawy, widowiska oraz zawody sportowe, opłatę w wysokości 1 prc. od stawek totalizatora, opłatę od cukru, piwa, żarówek elektrycznych, od spożycia gazu, od pozostawania w lokalach publicznych po północy i opłatę od czynszów mieszkaniowych.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy, normujące szczegółowo wymiar, pobór i ściąganie wszelkiego rodzaju opłat, przewidzianych w tej ustawie.

W najbliższych dniach ukaże się jeszcze jedno rozporządzenie do ustawy o Funduszu Pracy, zawierające przepisy o ich organizacji i działalności.

Jednocześnie zamianowany będzie przez Prezesa Rady Ministrów prezes Funduszu oraz dyrekcja Funduszu.

B. MIN. KLARNER PREZESEM FUNDUSZU PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (Sz) Jak się dowiadujemy, na stanowisko prezesa Funduszu Pracy powołany zostanie dotychczasowy prezes Funduszu Pomocy Bezrobotnym, b. Minister inż. Czesław Klarner. Dyrektorem Funduszu mianowany będzie poseł Madeyski. Funkcje dyrektorów obejmą naczelnik Grunwald, obecny dyrektor Funduszu Pomocy Bezrobotnym, oraz szef Biura do spraw zatrudnienia bezrobotnych w Ministerstwie Opieki Społecznej inż. Henryk Zagrodzki.

—o—

Nowy poseł chiński w Moskwie.



Przed kilku dniami nowy poseł chiński przy rządzie sowieckim wręczył swoje listy uwierzytelniające na Kremlu. Na zdjęciu naszem widzimy dr. Yena w towarzystwie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Kalinina i zastępcy komisarza ludowego do spraw zagran. Karachana.

Narady Mac Donalda z N. Davisem.

Londyn, 31 marca. (PAT). „Daily Herald" stwierdza, że w ciągu rozmów, jakie się odbyły wczoraj między Mac Donaldem a Normanem Davisem, wysunięty został projekt odbycia równocześnie konferencji ekonomicznej w Londynie, oraz konferencji w sprawie długów wojennych w Waszyngtonie.

Obie konferencje miałyby się rozpocząć około 1 czerwca b. r.

Dlaczego zakazano koncertu Kiepury?

Lipsk, 31 marca. (PAT) Według nacjonalistycznej „Leipziger Abendpost", bezpośrednią przyczyną zakazu koncertu Jana Kiepury w Lipsku i Dreźnie była chęć uniknięcia ewentualnych demonstracyj, oraz okoliczność, że Kiepura jest Polakiem.

WĘDLINY DROŻEJĄ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (G) Komisja cennikowa w Warszawie z uwagi na podrożenie trzody chlewnej postanowiła podnieść ceny wyrobów wędliniarskich, mianowicie wyrobów luksusowych (szynka) o 15 prc., kiełbasy o 10 prc. Cena innych wędlin pozostały bez zmiany.

—o—

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.

Żółkiew, 31 marca. (PAT) 40-letnia służąca ze Lwowa Marja Siepczyszyn, rodem z Zameczka, stanu wolnego, powiesiła się na własnej chusce na wierzbie w Zarudziu koło Zameczka. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Przyczyny samobójstwa dotąd narazie nie ustalono.

2 IV. Każdy złoży grosz na ratowanie bazyliki wileńskiej. 2 IV.

Hitlerowscy komisarze w żydowskich firmach.

Nowe antyżydowskie zarządzenia narodowych-socjalistów.

Berlin, 31 marca. (PAT) Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej okręgu berlińskiego wydało swoim organizacjom zawodowym instrukcje, w myśl których w poszczególnych przed siębiorstwach żydowskich zamianowa ni będą narodowo-socjalistyczni komisarze personalni, do których żądań za stosować się muszą właściciele przedsiębiorstw.

Komisarze ci mają przestrzegać, aby personel nie-żydowski nie był pozbawiony pracy. Personel żydowski, lub pochodzenia żydowskiego ma być zwolniony z pracy. Również w przedsiębiorstwach komunalnych i publicznych, oraz w wydawnictwach dzienników, należących do żydów, personel żydowski ma być usunięty.

W dniu 1 kwietnia br. o godz. 15-ej robotnicy i pracownicy nie-Żydzi zajęci w przedsiębiorstwach żydowskich, mają porzucić pracę i przyłączyć się do demonstracyj ulicznych.

LOTNE PATROLE FILMOWE PRZED ŻYDOWSKIEMI SKLEPAMI.

Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza dzisiaj szereg dalszych zarządzeń wykonawczych wydanych przez centralny komitet bojkotu Żydów. W zarządzeniach tych przestrzega się między innemi przed stosowaniem gwałtów wobec przedsiębiorców żydowskich, aby nie dać powodu do wydalania personelu, redukcji płac itd. Postanowiono pozatem traktować jako żydowskie również i te przedsiębiorstwa, które na czas bojkotu oddane zostały pozornie w ręce niemieckie.

W Berlinie przewidziane jest wypuszczenie w sobotę na miasto lotnych patroli fotograficznych i filmowych, które będą robiły zdjęcia osób, czyniących zakupy w sklepach żydowskich. Filmy będą potem wyświetlane w kinoteatrach.

Prezydent policji w Altonie nakazał sklepom żydowskim pod groźbą kary grzywny i aresztu wywiesić plakaty z napisem „przedsiębiorstwo żydowskie".

ZAOSTRZENIE KONTROLI GRANICZNEJ.

Berlin, 31 marca. (PAT) „Vossische Ztg." ogłasza wydane przez bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych przepisy zaostrzające kontrolę graniczną przy przejeździe przez terytorjum Bawarji.

Od wszystkich wyjeżdżających wymagane jest posiadanie paszportu ze specjalną uwagą, że władze nie mają wobec danego podróżnego „żadnych zastrzeżeń". Poszczególne posterunki graniczne otrzymywać mają stałe wykazy osób, którym odmawia się możności wjazdu do Bawarji.

NOWE OBOZY KONCENTRACYJNE.

Frankfurt n. M., 31 marca. (PAT) „Frankfurter Nachrichten" donoszą, że w Heubergu stworzono specjalny obóz koncentracyjny, w którym umieszczono 1500 politycznych więźniów socjalistów i komunistów, którzy zatrudnieni będą przy budowie dróg w samym obozie. W Dachau koło Monachjum utworzono obóz, mogący pomieścić 5 tysięcy ludzi.

KURTUAZYJNA INTERWENCJA U. S. A.?

Waszyngton, 31 marca. (PAT) Krążą tu wieści, iż rząd Stanów Zjedn. użyć ma w sposób kurtuazyjny swych wpływów celem niedopuszczenia do wojny gospodarczej przeciwko Żydom w Niemczech.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (G.) Dziś w 20 dniu ciągnienia V. klasy Polskiej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 110111.

Po **10.000 zł.** na nr. 84071, 91344.

Po **5000 zł.** na nr. 15662 21126 21532 26580 42152 67753 113467 126509.

Po **2000 zł.** na nr. 4445 32088 43229 44401 49250 71599 114345 119875 125908 132903 146555.

Po **1000 zł.** na nr. 3798 6186 9935 18520 18721 27921 27954 28122 29102 38990 41621 42267 42428 49313 54958 62514 65855 73704 74841 78064 80724 90853 94558 98258 105911 106078 108741 114442 114512 122037 122843 124278 135706 135786 138722.

—o—

Z DNIA.

MARSZAŁKOWIE SEJMU I SENATU NA ZAMKU.

Warszawa, 31 marca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś marszałka Sejmu dr. Świtalskiego oraz marszałka Senatu Raczkiewicza, którzy złożyli P. Prezydentowi sprawozdanie z zakończonych prac sesji Izb ustawodawczych.

OGŁOSZENIE USTAWY O FUNDUSZU PRACY.

Warszawa, 31 marca. (PAT) Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" ogłasza ustawę o Funduszu Pracy.

WOJEWODA LWOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca (Sz) Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski.

KTO BĘDZIE PREZESEM ZARZĄDU FUNDUSZU BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że wiceminister K. Rożnowski ustąpi ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Rezygnacja ta pozostaje w związku z przejściem inż. Rożnowskiego z Ministerstwa Opieki Społecznej do Ministerstwa Skarbu. Jako kandydat na stanowisko prezesa Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia wymieniany jest Wiceminister Opieki Społecznej dr. K. Duch.

Pół miljarda dol. dla bezrobotnych.

Waszyngton, 31 marca. (PAT) Senat uchwalił projekt ustawy, upoważniającej rząd do utworzenia funduszu w sumie pół miljarda dolarów na cele pomocy dla bezrobotnych.

Ustawa przewiduje pozatem, że fundusze potrzebne na ten cel zebrane będą przez sprzedaż bonów.

—o—

Sześć artykułów „paktu czterech".

Opublikowany w prasie angielskiej tekst projektu Mussoliniego.

Londyn, 31 marca. (PAT) „Daily Herald" publikuje tekst paktu 4-ech mocarstw, projektowanego przez Mussoliniego, stwierdzając, że tekst jest autentyczny:

Art. 1: Cztery mocarstwa zachodnie: Niemcy, Francja, W. Brytanja i Włochy zobowiązują się urzeczywistnić po między sobą skuteczną politykę kooperacji celem utrzymania pokoju, w zgodzie z paktem Kelloga i z paktem nieużywania przemocy. Również zobowiązują się działać w zakresie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa przyjęta być mogła w razie konieczności również i przez inne państwa.

Art. 2: Cztery mocarstwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych w zgodzie z odpowiedniemi artykułami paktu Ligi Narodów na wypadek, gdyby powstać miała z tego powodu możliwość wywołania konfliktu pomiędzy państwami (?). Oświadczają one ponadto, że zasada rewizji może być zastosowana tylko w ramach działalności Ligi Narodów i w atmosferze wzajemnej zgody i solidarności wzajemnych interesów.

Art. 3: Francja, W. Brytanja i Włochy oświadczają, że w razie, gdyby konferencja rozbrojeniowa osiągnęła tylko częściowy rezultat, równość praw uznana dla Niemiec ma nabrać istotnego znaczenia, a Niemcy zobowiązują się realizować tę równość praw w stopniowych stadjach, jakie zafiksowane zostałyby przez stopniowe porozumienie, zawarte przez 4 mocarstwa zwykłemi drogami dyplomatycznemi.

Art. 4: We wszystkich kwestiach politycznych europejskich i pozaeuropejskich, jak również w dziedzinie kolonjalnej, cztery mocarstwa zobowiązują się zastosować tak dalece, jak to umożliwi wspólna linja działania (?).

Art. 5: Niniejsza umowa polityczna o porozumieniu i współdziałaniu, zostanie, o ile to potrzebne, przedstawiona parlamentom do zatwierdzenia w ciągu 3 miesięcy. Będzie ona trwała 10 lat, i będzie mogła być odnowiona po upływie tego czasu na taki sam okres, o ile nie zostanie wypowiedziana przez żadną ze stron, oraz przed upływem terminu.

Art. 6: Niniejszy pakt zostanie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów.

—o—

Agitacja za bojkotem towarów niemieckich w Londynie.



Wiadomości o okrucieństwach popełnianych w Niemczech przez hitlerowców na mniejszościach narodowych, a zwłaszcza na żydach, wywołały w całym świecie niesłychane wzburzenie, które ogarnęło przedewszystkiem ludność żydowską. To też żydzi rozprószeni po całym świecie przystąpili do energicznego bojkotu towarów niemieckich. Na zdjęciu naszem widzimy samochód, propagujący po ulicach Londynu bojkot produktów przemysłu niemieckiego. Na samochodzie umieszczony jest napis: „Żydzi całego świata zjednoczcie się w akcji bojkotu wszystkich towarów niemieckich".

Zorganizowaną akcję bojkotu Żydów rozpoczynają Niemcy wiecami i pochodami.

Berlin, 31 marca. (PAT). „Völkischer Beobachter" donosi, że główny komitet bojkotowy partji narodowo-socjalistycznej rozpoczął już swoje prace. Przewodniczącym komitetu mianowany został poseł hitlerowski Streicher.

Komitety lokalne opracować mają szczegółowy plan przeprowadzenia za rządzeń bojkotowych we wszystkich miastach.

Począwszy od dnia 31 marca b. r. we wszystkich miastach i miasteczkach w porozumieniu z kierownictwem partji narodowo-socjalistycznej odbędą się wielkie zgromadzenia publiczne i pochody demonstracyjne, w czasie których niesione będą transparenty, wzywające do rozpoczęcia akcji bojkotowej, która ma się zacząć punktualnie dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 10 rano.

* * *

Berlin, 31 marca. (PAT). W dalszym ciągu nadchodzą z całej Rzeszy wiadomości o indywidualnych wystąpieniach szturmówek hitlerowskich przeciwko obywatelom polskim, Żydom. W Zgorzelicach aresztowano 40 Żydów, w tem 30 kupców i rzemieślników, 5 adwokatów i 2 kupców. Rada miejska w Zabrzu uchwaliła nie udzielać zamówień firmom żydowskim. Ulgi podatko we mają być zniesione dla firm żydow nia. Złodzieje rozpruli kasę. następ- sklepami żydowskimi stoją posterunki hitlerowców i Stahlhelmu, ostrzegając publiczność przed kupowaniem u żydów. W Altonie wszystkie sklepy żydowskie zostały zamknięte.

Katowice, 31 marca. (PAT). Kilkudziesięciu hitlerowców napadło w miejscowości Dobrzydzień na Śląsku Opolskim na samochód ciężarowy, będący własnością obywatela polskiego Rosenberga. Napastnicy zniszczyli samochód i szczątki jego wrzucili do rowu.

—o—

Rząd angielski nie ma zamiaru interwenjować w sprawie teroru hitlerowskiego

Londyn, 31 marca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów w czasie dyskusji wicehrabia Cecil oświadczył, że sprawa rewizji traktatów wywołała w tych krajach, których polityka terytorjalna zależna jest od traktatów pokojowych, pewne zaniepokojenie.

Lord Reading (Żyd) sadzi, że rząd brytyjski powinien zastosować wszystkie będące do jego dyspozycji środki legalne, aby uspokoić opinję brytyjską w sprawie traktowania Żydów w Niemczech.

Lordowie Iddersleigh, Halsbury i arcybiskup Canterbury przyłączyli się do słów Readinga, wyrażając sympatję dla ofiar antysemityzmu.

Odpowiedzi w imieniu rządu udzielił minister wojny Hailsham, oświadczając, że gdyby w Niemczech aresztowano lub maltretowano Żyda, obywatela angielskiego, wtedy rząd miałby prawo odpowiednio wystąpić, lecz taki wypadek nie zdarzył się. Nie byłoby ani rozsądne ani wskazane czynić jakieś kroki w obronie obywateli innego państwa. Traktaty pokojowe przewidują ochronę mniejszości, lecz nie stosuje się to do sytuacji w Niemczech.

Omawiając kwestję wizyty rzymskiej Mac Donalda, oświadczył minister, że była ona postanowiona przez cały gabinet. Nie jest jednak wskazane omawianie publiczne szczegółów prowadzonych rozmów oraz propozycyj Mussoliniego.

Odpowiadając lordowi Cecilowi minister oświadczył, że ubolewa iż niektóre kraje mogą żywić podejrzenia i nieufność w stosunku do Wielkiej Brytanji z racji wizyty Mac Donalda w Rzymie.

Przed wielkim procesem w Moskwie.
Nagły wyjazd ambasadora Wielkiej Brytanji.

Moskwa, 31 marca. (PAT). Ogłoszono komunikat, iż śledztwo przeciwko Witkowickiemu, Wołkowskiemu, Gregorjemu, Gusiewowi, Zosinie, Mac Donaldowi i innym oskarżonym będzie w najbliższym czasie ukończone, poczem oskarżeni staną przed Najwyższym Trybunałem rewolucyjnym pod przewodnictwem Ulricha. Oskarżać będzie prokurator republiki Wyszyński. Proces zacznie się 9 lub 10 kwietnia br.

Moskwa, 31 marca. (PAT). Ambasador Wielkiej Brytanji sir Ovey opuścił w czwartek Moskwę, udając się wraz z całą rodziną do Londynu. Nagły wyjazd ambasadora angielskiego miał charakter wyraźnie demonstracyjny i miał oznaczać protest przeciwko formie komunikatu sowieckiego o rozmowie ambasadora z komisarzem Litwinowem, zarzucającego ambasadorowi „meksykańskie metody". (Donieśliśmy o tem wczoraj na stronie 2-giej).

Na czele placówki brytyjskiej pozostał w charakterze charge d'affaires pierwszy radca ambasady, Craig. Powrót ambasadora do Moskwy jest bardzo mało prawdopodobny.

Wyjeżdżającego ambasadora żegnali przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem niemieckim v. Dirksenem na czele. Ze strony władz sowieckich nikt się nie zjawił.

—o—

Rada Miejska uchwaliła budżet.

W dniu wczorajszym Rada miejska zakończyła dyskusję budżetową. Dyskusja z małymi wyjątkami była rzeczowa, spokojna, stała na wysokim poziomie.

Wczoraj przemawiał r. dr. Rothfeld (Klub sjon.), po nim zaś zabrał głos r. prof. dr. Żygulski (Klub intelig.). Mówca w dłuższem rzeczowem przemówieniu podkreślił, że wszyscy sobie zdają sprawę z tego, iż budżet jest oszczędnościowy i ktokolwiek układałby go, nie mógłby ułożyć go inaczej. Mimo to trudno jest mówcy pogodzić się z oszczędnościami w dziale opieki społecznej, w dziale oświaty i kultury, gdzie przywykliśmy do większej hojności. Zkolei mówca poruszył sprawę bezrobocia. Tu zarząd miasta z powodu braku funduszów nie wiele uczynić może, ale możnaby zmusić właścicieli większych realności do odnowienia fasad i nadania miastu innego wyglądu. Przechodząc do omówienia sprawy przedsiębiorstw miejskich, r. prof. Żygulski zaznaczył, że M. Z. E. domaga się pewnej reorganizacji. Wyrażany wielokrotnie postulat utworzenia kaplic przedpogrzebowych powinien być wreszcie zrealizowany. Winniśmy dążyć — mówił prof. Żygulski — do utrzymania Lwowa na poziomie wielkomiejskim, odpowiednim jego tradycjom i znaczeniu. W dalszym ciągu swego przemówienia r. dr. Żygulski zajął się sprawą oświaty i kultury. Wydatki na muzea i galerje ograniczono do takiego minimum, że może to grozić katastrofą. Sprawa teatralna — mówił dr. Żygulski — jest już od lat bolączką naszych budżetów. Podnosiły się głosy, by subwencję na teatry wprost skreślić. Mówca przestrzega przed tym eksperymentem, gdyż zwinięcie choć jednej placówki teatralnej byłoby grzechem nie do darowania. Ze względu na położenie Lwowa zarząd miasta musi dbać tak o dział muzyczny, jak i dramatyczny. Teatr nasz stoi obecnie na wysokim poziomie i ten poziom należy podtrzymać. Mówca zakończył oświadczeniem, że klub jego będzie głosował za budżetem. (Oklaski.)

Przemawiał jeszcze r. dr. Sokal (Zjedn. radz.), poczem prezyd. Drojanowski w dłuższem przemówieniu odpowiadał na postulaty poszczególnych mówców. P. Prezydent uznaje słuszność wielu życzeń, jednak opierając się na realnych dochodach, musi trzymać się preliminarza. Prezyd. Drojanowski zakończył apelem do członków Rady miejskiej, aby przez bezpośredni i szczery stosunek pomagali mu w pracy nad uzdrowieniem gospodarki miejskiej.

Zabrał jeszcze głos generalny referent dr. Brzeski, wyjaśniając niektóre pozycje budżetu i swe stanowisko w tych sprawach.

W rezultacie uchwalono budżet na rok 1933/34, zawierający w wydatkach sumę 19,682.829 zł., a w dochodach 19,784.395 zł.

Po uchwaleniu budżetu na sali odezwały się oklaski.

Zabrał głos prezyd. Drojanowski i w gorących słowach wyraził podziękowanie Radzie miejskiej, generalnemu referentowi budżetu dr. Brzeskiemu, przewodniczącemu komisji budżetowej r. Hoeflingerowi, dyr. M. I. O. Krausowi i gronu urzędników za pracę około preliminarza.

Na tem o godz. 22 zamknięto obrady.

Szef socjalistów niemieckich w zatargu z II. Międzynarodówką.

Berlin, 31 marca. (PAT). Przewodniczący niemieckiej partji socjal-demokratycznej Otto Wels wystosował do II. Międzynarodówki następującą depeszę: Uchwały przyjęte przez biuro II. Międzynarodówki bez zaproszenia i współudziału przedstawicieli niemieckich, skłoniły mnie do zgłoszenia wystąpienia z biura międzynarodówki.

Depesza ta pozostaje w związku z uchwałami powziętemi przez II. Międzynarodówkę na kongresie w Paryżu, dotyczącemi sytuacji w Niemczech. (Uchwały te podaliśmy wczoraj na str. 2-giej).

Domysły sowieckiej „Prawdy"

Moskwa, 31 marca. (PAT). Komentując próby niemieckie stworzenia łączności między osobą van der Lübbego i sprawcą zamachu na katedrę sofijską „Prawda" wskazuje na analogię tej wersji z antysowieckimi falsyfikatami przygotowywanemi w Berlinie przez białogwardzistów rosyjskich.

Pismo wskazuje przytem szereg nazwisk białogwardzistów rosyjskich, będących w służbie niemieckiej policji politycznej. Pozatem pismo zwraca uwagę na kontakt wybitnego przywódcy hitlerowskiego Rosenberga z reakcyjnymi emigrantami rosyjskimi oraz ze znanym ze swej antysowieckiej działalności magnatem naftowym Deterdingiem.

Konferencja Wojewodów w Katowicach.

Katowice, 31 marca. (PAT). Dnia 30 b. m. odbyła się w województwie śląskiem konferencja w sprawach socjalnych przemysłu węglowego pod przewodnictwem wiceministra Ducha.

Udział w tej konferencji wzięli wojewodowie Kwaśniewski, Paciorkowski i Grażyński, oraz główny inspektor pracy Klott. Po wysłuchaniu referatów inspektorów pracy, wiceminister Duch wydał instrukcje co do postępowania w przyszłość w trzech zagłębiach węglowych.

Dziś inauguracja Roku Świętego.
Ojciec Święty otworzy Porta Santa w Bazylice Św. Piotra.

Citta del Vaticano, 31 marca. (PAT). W sobotę 1 kwietnia br. wieczorem odbędzie się inauguracja Roku świętego przez otwarcie Porta Santa w Bazylice św. Piotra.

Równocześnie Ojciec św. ze swej prywatnej biblioteki włączy ze swego odbiornika prąd elektryczny, który zapali na szczycie góry Monte Senario w Toskanji tysiące lamp na krzyżu tam postawionym na pamiątkę 1900-nej rocznicy śmierci Chrystusa Pana.

O godz. 19.45 (czas środkowo europejski) radjostacja watykańska nada na fali 50.26 m śpiew chóru z kościoła św. Anunciaty we Florencji.

Stanowisko Paul Boncoura zachwiane?

Paryż, 31 marca. (PAT). „La Liberte" donosi o zachwianiu się jakoby ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, co pociągnęłoby za sobą rekonstrukcję rządu francuskiego.

Ostatnie posiedzenie komisji spraw zagranicznych miało niezbyt pomyślnie wypaść dla Paul Boncoura.

Premjer Daladier miał jeszcze w środę powziąć decyzję w związku z ustąpieniem Paul Boncoura.

Objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych przez Herriota jest niemożliwe, dopóki nie nastąpi uregulowanie sprawy raty grudniowej wobec Ameryki.

Włamanie do lokalu Funduszu Bezrobocia.

Warszawa, 31 marca. Do lokalu Funduszu Bezrobocia przy ul. Świętokrzyskiej dokonano ubiegłej nocy włamania. Złodzieje rozpruli gasę, następnie zaś zbiegli, zabierając ze sobą 18.640 zł. 91 gr. Suma ta cała w drobnym bilonie była przygotowana do porannej wypłaty dla 2000 bezrobotnych. Podejmowanie pieniędzy z P. K. O. w dniu wypłaty byłoby znacznie uciążliwsze dla bezrobotnych. Z tych względów, drobne pieniądze na wypłatę musiały być przygotowane przedwczoraj. Zarówno gotówka jak i kasa były ubezpieczone w towarzystwie ubezpieczeniowym: gotówka na sumę 30.000 zł., zaś kasa na 600 zł. Fundusz Bezrobocia nie poniesie zatem żadnej straty.

W ślepym zaułku negacji.

O roli naszej opozycji w ciałach ustawodawczych.

Marszałek Świtalski w przemówieniu swem, wygłoszonem w Sejmie w dniu zamknięcia sesji Izb ustawodawczych, scharakteryzował opozycję sejmową i jej ustosunkowanie się do pracy parlamentarnej. W sposób wytworny, lecz dotkliwy zdemaskował pustkę i nicość bojowych frazesów i taktykę wiecznej negacji, której zjednoczona opozycja — od Rybarskiego do Rosenberga — w dalszym ciągu pozostała wierna. Wskazał na brak jakichkolwiek pozytywnych sformułowań w wystąpieniach opozycyjnych retorów, na brak częstokroć choćby cienia argumentów w przemówieniach, które wstrząsały powietrze sali sejmowej, lecz nie zdołały wstrząsnąć ani jedną literą rozpatrywanych projektów ustawodawczych, które miały być grzmiącem do narodu orędziem, a szerzyły naokół nudę powtarzanego po wielekroć, wyświechtanego, ogranego doszczętnie frazesu. „Wojownicza, mina z jaką przeciwnicy pewnych ustaw rozpoczynali mowę, była tylko ich zwyczajną maską i chrzęst zbroi, z jakim wkraczali na trybunę, był tylko nawykowym rekwizytem".

Z nawyku i z pasji politycznej rozgrywki z rządem opozycja pozostała nienianadal ślepy zaułku negacji i stronienia od czynnego udziału w twórczej pracy parlamentarnej. Z początkiem sesji snuły się nawet po kuluarach sejmowych pogłoski, o mającem jakoby nastąpić „zaostrzeniu opozycyjnego kursu". W pewnych sferach Stronnictwa Ludowego lansowano czas jakiś tezę o zbiorowem złożeniu sejmowych i senackich mandatów, lecz bardzo szybko przysypano ją milczeniem tak, że bezgłośnie zniknęła w krainie absurdu. Rozpoczął się natomiast proces wprost przeciwny. W opozycyjnych klubach nurtować poczęło niezadowolenie z taktyki przywódców. Ze Stronnictwa Ludowego ustępuje 6 posłów i tworzy odrębny klub sejmowy pod hasłem rzeczowego ustosunkowania się do rządu i do projektów ustawodawczych. Z pod dyktatury Korfantego, odpowiedzialnego za linję polityczną Chrześcijańskiej Demokracji, wyłamuje się 2 senatorów i 1 poseł, by pójść drogą umiaru i rzetelnego stosunku do pracy parlamentarnej, by głosować za budżetem jako koniecznością państwową i w całym szeregu innych głosowań poprzeć Rząd w jego twórczym wysiłku.

Trudna była i niewdzięczna rola opozycji, gdy z przesłanek czysto politycznych przeciwstawiała się projektom ustawodawczym Rządu z zakresu polityki gospodarczo-finansowej. Z naciskiem podkreślić należy, że te ustawy nie napotykały na zasadniczy sprzeciw w Sejmie czy Senacie, jak nie napotykały go i poza Izbami ustawodawczemi. Nie występowano więc przeciw zasadniczej idei programowych wytycznych, idei walki z kryzysem drogą świadomego i czynnego przystosowania głównych składników życia gospodarczego do zmienionej siły nabywczej pieniądza, drogą odbudowy zwichniętej przez spadek wolnych cen równowagi pomiędzy zasadniczemi elementami kosztów produkcji. Nie przeciwstawiano się ani zasadzie utrzymania złotego, ani ustawom oddłużeniowym, ani kontroli nad kartelami, ani idei Funduszu Pracy, ani scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Opozycja, i w tych wypadkach strojna w nawykowe bojowe rekwizyty, musiała jednakże w dyskusji nad kompleksem tych pierwszorzędnych zagadnień przyznać raz po raz, że Rząd idzie dobrą i skuteczną drogą w nieustępliwej walce z kryzysem. Mówił więc poseł Gruetzmacher: „Trzeba przyznać, iż intencja tych wszystkich ustaw konwersyjnych jest przychylna dla rolnictwa.... Przyznajemy, że w czasach wyjątkowych nadzwyczajne pociągnięcia mogą być konieczne".

Wtórował mu kiedyindziej poseł Osada: „Dzisiejsza ustawa jest słuszna i celowa" Jeżeli poseł Rybarski dosiadał jeszcze czasem konia liberalizmu gospodarczego, odpowiadał mu senator Głąbiński obszernym wywodem, że czasy nieskrępowanego niczem liberalizmu należą już do przeszłości i że konieczna jest dziś rozległa nawet ingerencja Państwa w stosunki gospodarcze. To też opozycyjni mówcy przy rozpatrywaniu tych zagadnień operować tylko mogli zestawieniami, że dana ustawa przychodzi zbyt późno, lub, że niedostatecznie uwzględnia dobro zainteresowanych warstw, mogli tylko próbować targów o dalszą jeszcze obniżkę stawek podatku spadkowego lub o czas trwania danej ustawy. Nie mogli, nie umieli przeciwstawić się zasadniczo inicjatywie Rządu większości parlamentarnej w rozwiązywaniu zagadnień społeczno-gospodarczych i schodzili w cień, do roli zajękliwych malkontentów i czarnowidzów.

By przesłonić swą w tej podstawowej dziedzinie bezprogramowość, bezsilność i swą cichą zgodę na poczynania Rządu i większości sejmowej, tem większe larum podnosiła opozycja dokoła ustaw politycznych z samorządową i akademicką na czele. Zakrzyczeć chciała, zepchnąć na plan drugi z przed oczu społeczeństwa narastający z dniem każdym plon walki o ratunek, o przyszłość naszego życia gospodarczego, zakrzyczeć wołaniem o zagrożonych jakoby swobodach obywatelskich, o zamachu na samorząd terytorjalny, ubezpieczeniowy, akademicki. Ten krzyk demagogiczny zdemaskował marszałek Świtalski trafnie w słowach następujących: „Nie sądzę, by istniały w tej Izie dogmatyczne zastrzeżenia co do konieczności ingerowania Państwa w imię dobra ogólnego. Walka przeciw zwiększaniu wpływu Państwa wynika raczej stąd, że ten wpływ praktycznie nie może wyrazić się inaczej jak przez ingerencję Rządu, a w obecnych stosunkach politycznych tego Rządu, którego charakter wypadkami majowemi został w Polsce ustalony". Partyjny punkt wyjścia w tej walce opozycji jest zbyt widoczny, by mogły go przesłonić najhałaśliwsze wystąpienia sejmowe, choćby i poparte burdą uliczną, zaaranżowaną przez „młodych" z pod znaku Owupy.

Jeżeli minione miesiące przyniosły dalsze osłabienie pozycji ugrupowań opozycyjnych w społeczeństwie przez to, że w dalszym ciągu demaskowały jej bezpragramowość i samolubne, partyjne ujmowanie zagadnień państwowych, zapisać to należy bezsprzecznie również jako plon dodatni ostatniej sesji parlamentarnej.

Ra.

Łódź rusza na sześć dni!

Donoszą nam z Łodzi: Po zakończeniu strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym nastąpiło uruchomienie większości fabryk na pełne 6 dni w tygodniu. W okresie strajku, wobec unieruchomienia fabryk wytworzył się silny głód towarów, gdyż zapasy tkanin uległy daleko idącej redukcji, a w niektórych gatunkach bardziej poszukiwanych — nawet częściowej likwidacji. Również i zapasy przędzy bawełnianej i czesankowej zmniejszyły się bardzo wydatnie, gdyż o ile w okresie lutego zapasy przędzy bawełnianej przekraczały 2 miljony zł., o tyle obecnie wahają się w granicach około 1,200.000 kg. a zapasy przędzy czesankowej spadły poniżej półtora miljona kg. W związku z zapotrzebowaniem na towary wiosenne i letnie w kołach przemysłu włókienniczego istnieje tendencja do nieprzerywania produkcji również i w okresie przedświątecznym i zatrzymania fabryk tylko na 2 dni świąt. Wpłynęłoby to dodatnio na zwiększenie zarobków robotniczych przed świętami. Okres zwiększonej produkcji utrzyma się przez cały kwiecień, gdyż wobec wyczerpania składów i oczekiwanego zwiększenia transakcyj, towary włókiennicze znajdą zbyt. Natomiast dalszy rozwój produkcji uzależniony będzie od rozmiarów zapotrzebowania sezonowego, które dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnione.

—o—

ADAM FISCHER.

Żarty primaaprilisowe.

Dzień pierwszego kwietnia, zwany powszechnie zwykle prima-aprilis zachował do dziś dawny zwyczaj wzajemnego zwodzenia się. Mimo, że już oddawna zwraca się uwagę na ten ciekawy zwyczaj, nie jest nam zupełnie jasne jego powstanie i znaczenie; znaczne rozpowszechnienie tego primaaprilisowego zwodzenia w Europie świadczy, że musimy tu mieć do czynienia z jakąś starą tradycją. Na obszarze niemieckim mamy dowody istnienia tego zwyczaju, już w roku 1631, z innych terenów chronologja nie jest tak dość wyraźna. O pochodzeniu tego zwyczaju mamy najrozmaitsze przypuszczenia.

Więc jedni przypuszczali, że zmienna i ciągle zwodnicza pogoda kwietniowa dała do tego powód, że ten kwiecień przeplatający naprzemian zimą i latem, był główną przyczyną tych żartów. Przeciwnicy jednak zauważyli słusznie, że zwyczaje są znane także w krajach, w których kwiecień bynajmniej nie jest takim zmiennym miesiącem, pogoda jest stała, więc trudnoby to w ten sposób wyjaśniać. Tradycja ludowa objaśnia to w krajach zachodnioeuropejskich w ten sposób także, że prima aprilis zostało ustanowione na pamiątkę posyłania Chrystusa od Piłata do Kaifasza, oraz że miało to miejsce właśnie 1 kwietnia. Podobnie objaśnia to lud polski w Krzeszowicach, w powiecie chrzanowskim, przyczem dzień ten zwie lud „zwodzijasem" na pamiątkę wodzenia Jezusa Chrystusa od Annasza do Kaifasza. Wedle innych zapatrywań dzień pierwszego kwietnia jest dniem feralnym, w którym narodził się Judasz, wedle innych zaś w tym dniu Judasz powiesił się, a więc wogóle jest to dzień niebezpieczny, w którym należy wystrzegać się rozmaitych przypadków. Inna opowieść ludowa objaśnia to w ten sposób, że Żydzi nie wierząc w Zmartwychwstanie Pańskie, — a wedle tradycji ludowej Chrystus dnia 30 marca przybity do krzyża w dniu 1 kwietnia zmartwychwstał — żołnierzy i wszystkich uczyli kłamać a stąd wedle wierzeń ludu polskiego powstał zwyczaj primaaprilisowy. W opowieściach ruskich zwyczaj objaśnia się wyśmiewaniem żydowskiem; Żydzi bowiem spotkawszy się na 1 kwietnia na drwiny pozdrawiają się słowami „Isus woskres" i odpowiedzią „Perwo ho aprilja". Inni wywodzą początek tych żartów od wesołego święta rzymskiego zwanego Quirinalia. Jeszcze inni wywodzą początek zwyczaju od uroczystości dawnych Rzymian, jakie odprawiano z początkiem nowego roku tj. 1 kwietnia na cześć bożka śmiechu i wesołości. Niektórzy badacze niemieccy objaśniali to jeszcze w inny sposób. Mianowicie tem, że w roku 1530 sejm augsburski chcąc wprowadzić pewien porządek w zobowiązaniach płatniczych wyznaczył dzień 1 kwietnia, jako ten dzień, w którym ma ją być uregulowane te rozmaite sprawy, a w związku z tem był to dzień różnych spekulacyj, a także i różnych błazeństw. Nie brak było także przypuszczeń, które wyprowadzały primaaprilis ze starego święta indyjskiego Huli, a inni znów wyprowadzali to z dawnych uroczystości celtyckich. Miał to być przeżytek celtyckiej uroczystości wiosennej, która jak wszystkie uroczystości wiosenne pogańskie była wyrazem wybujałej wielkiej radości i wesołości.

Rzecz bardzo prawdopodobna, że złożyły się na ten zwyczaj inne jeszcze czynniki, a mianowicie jakieś resztki względnie zniekształcone formy rozmaitych zwyczajów wiosennych, które pod wielu względami zbliżają się do różnych figlów zapustnych. A teraz na tem tle wielkiej radości i uciechy szalonej, jaka właściwa jest dla wszystkich świąt wiosennych zaznacza się bardzo charakterystycznie ten wyśmiany i wykpiony błazen pierwszego kwietnia. Istotnie może on przypominać symbol zimy, która pod postacią jakiejś figury śmiesznej czy kukły w walce z nadchodzącą wiosna zostaje pokonana, wykpiona, zniszczona albo choćby odpędzona. Stąd też niektórzy badacze zarówno nasi, jak obcy owego błazna, zwanego „fool, Geck, Narr" łączą w pewien ściślejszy związek z symbolem wygnanej zimy. Na dowód słuszności objaśnienia tego przytaczano nieraz fakt, że wśród kultowych zabiegów wiosennych odgrywa znaczną rolę także zwodzenie, oszukiwanie, które wogóle odgrywa wielką rolę w obrzędach wiosennych różnych ludów.

A istotnie zwyczaj jest bardzo rozpowszechniony w całej Europie. Zwodzeniem zajmuje się przeważnie młodzież, choć i starsi nie cofają się przed temi żartami, nieraz w bardzo jaskrawej formie. U nas w Polsce ma to

Wiadomości bieżące

1
kwietnia
1933

Sobota
Hugona
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 5·12
Zachód słońca 18·8

TEATR WIELKI.

Sobota 1 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Niedziela 2 kwietnia godz. 3.30 „Carmen". — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Wtorek 4 kwietnia godz. 7.30 „Śluby panieńskie", z okazji 100-lecia powstania arcydzieła komedji polskiej A. hr. Fredry.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly".

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 Opera.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Opera za 3 grosze". ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy". Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 1 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka", kom. w 3 akt., premjera. Abon. 9.

Niedziela 2 kwietnia godz. 3.30 „Mademoiselle". Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 7. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka", kom. w 3 akt. Abon. 9.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Przedstawienie zakupione.

Wtorek 4 kwietnia godz. 7.30 „Złota ciocia", ceny najniższe od 60 gr.—3.50.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka" (przedstawienie zakupione).

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Złota ciocia". Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 8. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

SALA COLOSSEUM.

Film „Miłość wśród śniegu". — Rewja „Rumba krzepi".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ulica polępionych dusz".
APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.
ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.
CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu".
CHIMERA: „Blond Venus".
GRAŻYNA: „Rasputin" oraz „Laurel i Hardy".
KOPERNIK: „Halka".
MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".
OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".
PALACE: „Student żebrak".
PAN: „Rajski ptak" oraz rewja.
PASAŻ: „Prerje w płomieniach".
PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".
RAJ: „Cham".
STYLOWY: „Żona na jedną noc".
ŚWIT: „Człowiek małka".
UCIECHA: „Gehenna kobiety" oraz rewja.

Antyniemieckie demonstracje żydowskie w Londynie.



Wśród ludności żydowskiej w Londynie szerzy się niesłychanie gwałtowna agitacja na rzecz bojkotu towarów niemieckich. Na zdjęciu naszem widzimy olbrzymie zgromadzenie w Hyde Parku w Londynie, na którem jeden z mówców nawołuje do bojkotu.

— **Koncert Symfoniczny** Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa we wtorek 4 kwietnia. Niezwykle interesujący program obejmuje Symfonję A. Dvoraka: „Z Nowego Świata" i Witolda Maliszewskiego „Requiem". Dzieło to, utwór jednego z najwybitniejszych naszych współczesnych kompozytorów, wykonane będzie poraz pierwszy w Polsce. W wykonaniu dzieła bierze udział zespół złożony z 250 osób. Partje solowe odśpiewane zostaną przez pp. Fr. Platównę (sopran), H. Green Skazową (alt), T. Szymonowicza (tenor) i E. Bendera (bas). 635

— **Dziś „Prima-Aprilisowa" niespodzianka.** Teatr Rozmaitości występuje dziś z premjerą świetnej komedji Fleursa i Cailaveta pt. „Michasia i jej matka". Jest to jedna z najlepszych sztuk tej niezrównanej francuskiej spółki autorskiej. Dowcip sytuacyjny rywalizuje w niej z arcykomicznemi typami i z prawdziwie intrygującą akcją. Pogodny nastrój sztuki działa jak podmuch wiosny — kojąco na widza. W tytułowych rolach znakomite kreacje tworzą panie: J. Martini (Michasia) i Z. Wierzejska (jej matka). Pozostałe role odtwarzają koncertowo pp. Cz. Strzelecki, B. Dąbrowski, Michułowicz, Ratschka Wł, Szczepański, Berski, Kwiatkiewiczowa, Krzywicka, Czajkowska Marja, Kipeniówna i Ulrich i inni. Reż. Bronisława Dąbrowskiego. Urządzenie sceny Ig. Stahl.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Niespotykany sukces premjery „Fraulein Doktor" w Teatrze Wielkim.** Teatr Wielki był wczoraj widownią rzadko spotykanego entuzjazmu publiczności. Sztuka „Fraulein Doktor" zdobyła sobie wstępnym bojem wszystkich widzów bez wyjątku. Długotrwałe oklaski świadczyły o wielkiem uznaniu z jakiem spotkała się sztuka oraz jej wykonawcy. Pomysłowa reżyserja p. J. Warneckiego święciła tryumfy. Koncertowa gra całego zespołu z p. I. Eichlerówną i p. J. Chodeckim na czele przyczyniła się w równej mierze do tak gorącego przyjęcia sztuki. Autora obecnego na sali wywoływano kilkakrotnie i witano go burzą nieustannych oklasków. — Wspaniała ta sztuka będzie wystawiana przez dnie następne w Teatrze Wielkim z niewątpliwie niesłabnącem powodzeniem.

Abonament nr. 10. Bilety do nabycia w kasach Teatrów i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Uroczyste przedstawienie „Ślubów panieńskich".** We wtorek 4 kwietnia daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie nieśmiertelnego arcydzieła komedjowego A. hr. Fredry pt. „Śluby panieńskie". Będzie to uroczystość 100-nej rocznicy pierwszego wystawienia tej komedji na scenie lwowskiej. W rolach głównych pp. E. Dziewońska, W. Siemaszkowa, M. Malanowicz, Wł. Ratschka, J. Kreczmar, J. Składanek

— **Ostatnie przedstawienie „Złotej cioci" w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych.** Wobec wielkiego powodzenia doskonałej komedji J. Devala pt. „Złota ciocia", Teatr Rozmaitości gra jeszcze jeden i ostatni raz po cenach najniższych we wtorek dnia 4 kwietnia (od 60 gr. do 3.50).

— **„Mademoiselle"**, znakomita komedja J. Devala grana będzie po raz ostatni w niedzielę 2 kwietnia o godz. 3.30. Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50.

— **Olbrzymie zainteresowanie niedzielną popołudniówką w Operze.** Należąca do najpopularniejszych oper świata, pełna czarownych melodji arcydzieło genjalnego kompozytora Bizet'a „Carmen" grane będzie w niedzielę 2 kwietnia o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim. Na przedstawieniu tem usłyszymy w roli tytułowej J. Hupertową, której kreacja w „Carmen" należy do najbardziej udanych. Obok niej w innych partjach kobiecych wystąpią Z. Karin, M. Popowiczówna i St. Hinglerówna. Partję Don Josego śpiewać będzie Radzisław Peter, który w tej roli święcił wielki sukces w operze Turyńskiej. Inne role kreować będą: E. Płoński, J. Syroczewski, J. Romanowski i J. Zubik. Przy pulpicie A. Rudnicki. Ceny biletów najniższe od 25 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej.

— **Śpiewaczka japońska w „Madame Butterfly".** W czwartkowem przedstawieniu „Madame Butterfly" wystąpi śpiewaczka kraju „Wschodzącego słońca" Tamaki Miura, która w partji tej łączy egzotyczne piękno z wielkiem kultem śpiewaczem. Występ Tamaki Miura w Warszawie cieszył się niesłychanem powodzeniem tak, że wielka ilość osób musiała odejść od kasy.

zwykle formę tego rodzaju, że gdy się kogoś zwiedzie, powiada się:

Prima Aprilis. Nie patrz, bo się omylisz.

albo: Prima Aprilis. Nie bierz, bo się omylisz.

albo: Prima Aprilis. Nie rusz, bo się omylisz.

Żarty primaaprilisowe są znane na całym obszarze niemieckim. W Niemczech powiada się przytem: einen in den April schicken", a nawet śpiewa się wtedy. April, April, April,

heut kann man den Narren schicken,
wohin man will.

Zwyczaj znają także Holendrzy i Flamandowie.

Także w Anglji wtedy nucą, że „w pierwszy dzień kwietnia, wygnaj kpa z milę daleko". W Anglji ten dzień nazywa się dniem wszystkich głupców (All fools Day) i bywa istotnie dniem rozmaitych żartów i zabaw. Również niezmiernie ulubione są te żarty prima aprilisowe w Ameryce. We Francji zwodzą również na 1 kwietnia, przyczem tak wyprowadzonego w pole, jak i sam kawał nazywa się „poisson d'avril" a więc rybą kwietniową, a nazwa ta jest powszechna także we Włoszech, jako „il pesce d'aprile" i także w innych krajach romańskich. Usiłowano nieraz w rozmaite sposoby objaśniać tę rybę. Że niby te ryby poświęcone były Wenerze, która była boginią miesiąca kwietnia. Ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa objaśnienie jest znacznie prostsze. Idzie wogóle o określenie głupiego zwierzęcia, a szczególnie ryby, która podobnie, jak ten zdurzony da się łatwo chwycić na haczyk lub sieć. Poza tem znają ten zwyczaj Portugalczycy, także Szwedzi, Szkoci i Litwini. W Polsce mamy wiele przykładów tego zwyczaju, a więc w Krakowskiem, Sieradzkiem, na Mazowszu. W Słotwinie w powiecie żywieckim specjalnie podkreślają, że nie mogą nic powiedzieć o początku i pochodzeniu tej tradycji, a jeno, „że tak było już zdawien dawna za nasyk pradziadków". Nie są natomiast znane u nas jakieś formułki stałe lub śpiewki czy zwroty. Dawniej zwłaszcza przed kilkudziesięciu laty zwyczaj ten był powszechny i istotnie wszyscy wtedy się wzajemnie zwodzili. Z innych Słowian znają to Czesi, a termin „posilati nekoho aprilem" wskazuje na pewien wpływ niemiecki, przynajmniej w nazwie. Południowi Słowianie nie znają tego zwyczaju. Dawniej zapewne nie znali go Rosjanie, skoro z początkiem XVIII. wieku a mianowicie w roku 1705 gdy teatr Jana Knusta z Gdańska pozwolił sobie na żart aprilisowy w stosunku do publiczności rosyjskiej, wówczas Car Piotr I. był wielce na to oburzony.

(Dok. nast.)

O uregulowanie detalicznych cen węgla.

Jak donosi Polska Ag. Publicyst. w związku z ukazaniem się rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy, Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do Wojewodów, polecając im kontrolę detalicznych cen węgla. W szczególności Wojewodowie zwrócić mają uwagę, czy ceny te zostały w handlu detalicznym obniżone odpowiednio do obniżki cen hurtownych.

Winni pobierania za węgiel nadmiernych cen detalicznych, nie odpowiadających obniżonym cenom hurtownym, pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej (gdy ceny węgla są wyznaczone), lub karno-sądowej.

O niestosowaniu się kopalń do postanowień wymienionego rozporządzenia Wojewodowie zawiadamiać mają bezzwłocznie Ministerstwo przemysłu i handlu.

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne nadal grana będzie wesoła rewja ciesząca się rekordowem powodzeniem pt. „Rumba krzepi" w wykonaniu świetnego zespołu rewjowego „Wesoły Murzyn". Na ekranie film pt. „Miłość wśród śniegów". Do godziny 5 ceny miejsc od 60 gr. do 1.10 zł.

— **Przedłużenie Wystawy Józef Piłsudski w dziełach sztuki, pamiątkach i wydawnictwach.** Wobec ogromnego powodzenia, jakiem się cieszy Wystawa „Józef Piłsudski w dziełach, sztuki, pamiątkach i wydawnictwach", mieszcząca się przy ul. Ossolińskich 3, — Komitet postanowił przedłużyć ją do 9 kwietnia, włącznie. Wśród wielkiej ilości cennych i rzadkich eksponatów, znajduje się na Wystawie wielki obraz pędzla art. malarza Stanisława Batowskiego, przedstawiający dekorację miasta Lwowa, odznaką „Virtuti Militari" przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tym wszystkim, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli dotąd zwiedzić Wystawy, nadarza się ponownie sposobność do niedzieli 9 kwietnia włącznie. Wystawa otwarta od godz. 10-tej do 14-tej codziennie. Wstęp 20 gr., dla wojska i młodzieży 10 gr.

— **Izba Handlowa polsko - francuska we Lwowie** zaprasza na odczyt Francois Villon i pokrewni poeci w literaturze francuskiej, który wygłosi dr. Jerzy Moraczewski, w dniu 3 kwietnia b. r. o godz. 18-tej (6 popoł.) w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 w ramach cyklu odczytów o Francji.

— **„Świat baśni w muzyce".** W niedzielę dnia 2 kwietnia godz. 12 w południe odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. drugi poranek z cyklu „Pogadanek o muzyce dla młodzieży" dr. Stefanji Łobaczewskiej, urządzony staraniem Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego im. Karola Szymanowskiego. Ilustracja muzyczna z płyt gramofonowych zawierać będzie kompozycje Mendelsohna, Wagnera i Rimskiego-Korsakowa. Bilety w Małop. Ajencji Reklamowej i przy kasie.

— **„W krainie słońca".** Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych we Lwowie wyświetla swój film propagandowy p. t. „W krainie słońca" w sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 12.30 w kinie „Świt", ul. Gródecka 2, zaś w sali Zakładu Naukowego im. Zofji Strzałkowskiej przy ul. Zielonej 22, tego samego dnia o godz. 6 wieczorem. Zarząd Towarzystwa zaprasza PT. Mieszkańców miasta Lwowa chętnych poznania rozwoju ogrodów działkowych do zobaczenia tego pięknego filmu.

— **Towarzystwo Ogródków Działkowych we Lwowie** dysponuje kilkunastoma kolonjami ogrodowemi rozmieszczonemi dookoła całego Lwowa. Roczny czynsz dzierżawny za poszczególną działkę 300 m. kw. wynosi 6 zł. Zgłoszenia na działki przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień Zarząd Towarzystwa w godzinach urzędowych między 11 a 14 codziennie w biurze Zarządu Ratusz III p. drzwi nr. 133.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że dnia 4 kwietnia o godz. 17 popoł. w sali odczytowej ul. Gazowa 28, odbędzie się pokaz pieczenia ciast drożdżowych na gazie. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zbliżający się sezon robót.** Zjednoczenie Chrz. Związków Zawodowych we Lwowie, ul. Gródecka 2b, zaprasza wszystkich członków zainteresowanych Związków Zawodowych zjednoczonych w Domu Katolickim na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu własnym. Na porządku dziennym: Omówienie sprawy sezonowych robót, sprawozdanie posła ks. Szydelskiego i senatora dr. M. Thulliego, dyskusja i uchwalenie rezolucji.

— **Lot szybowca widziany przez objektyw fotograficzny.** Staraniem Lw. Towarzystwa Fotograficznego przy współudziale Komitetu Woj. LOPP we Lwowie, wygłosi p. F. Haczewski wykład pt. „Lot

3,039.250 zł. na zasiłki dla bezrobotnych.

W dniu 30 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa Wicemin. Kazimierza Rożnowskiego. Na posidzeniu tem przyjęto na wniossek komisji budżetowej preliminarz F. B. na kwiecień, przewidujący w . in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3,039.250 zł. Przypuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do świadczeń z Funduszu Bezrobocia wyniesie w kwietniu około 65.000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek ubezpieczeniowych i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 3 milj. złotych.

Zagadkowa kradzież u rzeźnika lwowskiego.

Przed kilku miesiącami głośna była sprawa kradzieży u rzeźnika Tiegera Salomona (Wulecka 118). Okazało się wtedy, że żadnej kradzieży nie było, tylko żona Tiegera, żyjąca z nim w niezgodzie, zabrała jego bižuterje i gotówkę, fingując w ten sposób kradzież.

Wczoraj znów Tieger doniósł policji, że popełniono u niego kradzież. Jacyś sprawcy przystawili drabinę do ganku I. piętra, włamali się do jego mieszkania i skradli z przedpokoju futra i garderobe wartości 3000 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w tej sprawie.

szybowca widziany przez objektyw fotograficzny". Wykład odbędzie się dnia 3 kwietnia o godz. 19.30 w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska 20. Wstęp 20 gr. Zbiorowe wycieczki szkolne płacą po 10 gr. od osoby.

— **Poznaj nasze miasto.** Dwudzieste szósie już z rzędu zwiedzanie organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia. Tym razem uczestnicy obejrzą garbarnię „Pellis". Zbiórka o godz. 10 rano przed fabryką przy ul. św. Marcina 38.

— **Wykłady francuskie Tow. Przyjaciół Francji.** Wykład prof. K. Singevina zapowiedziany na poniedziałek 3 kwietnia został odłożony na poniedziałek 10 kwietnia.

—o—

— **Nominacje w Prokuraturze lwowskiej i złoczowskiej.** Podprokuator we Lwowie dr. Kühn, referent więziennictwa mianowany został wiceprokuratorem Sądu okręgowego we Lwowie. Wiceprokurator Sądu okręgowego w Przemyślu p. Tymiński mianowany został prokuratorem Sądu okręgowego w Złoczowie.

— **Odroczenia i ulgi wojskowe dla studjujących i uczniów rzemieślniczych.** W związku z tegorocznym poborem, na zapytanie Agencji „Wschód" wyjaśniają ze źródeł miarodajnych, że poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów teoretycznych, względnie praktycznych, mają obowiązek złożenia podania z załączeniem zaświadczenia odnośnego zakładu naukowego oraz odpisu zaświadczenia komisji poborowej, zaś o ile chodzi o uczniów terminujących w rzemiośle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle lub handlu. Podania takie mają być zgłaszane do władzy administracji ogólnej w ciągu 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności uzasadniały konieczność ubiegania się o odroczenie po 14 dniach, podania mają być wnoszone do 4 tygodni. W tych samych terminach mogą być składane podania o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego. Poborowi, którzy mają zamiar o przedłużenie posiadanych dotychczas odroczeń służby wojskowej, z tytułów wymienionych wyżej, względnie o ulgę 5-miesięczną służby wojskowej, będą musieli złożyć odpowiednie podania, najpóźniej do dn. 1 lipca.

—o—

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

19-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, dnia 31 marca.

W sali dla świadków zgromadzeni są znawcy, znani z rozprawy lwowskiej, a więc prof. dr. Westfalewicz, dr. Opieński, dr. Dadlec i dr. Piro. Rozprawę otworzył przewodniczący o godzinie 9.30, zapraszając znawcę inż. Przetockiego.

Piwnica była i jest sucha.

Znawca inż. Przetocki przedkłada Trybunałowi rozmaite plany i rozpoczyna odczytywanie parere, obejmującego kilka arkuszy. Willa zbudowana jest na terenie piaszczystym i posiada studnię kopaną. W czasie ostatniego badania piwnica była w zupełności sucha. Podłoga chroni piwnicę przed dopływem wody podskórnej. Woda w basenie znajduje się o przeszło metr niżej, nie może się wobec tego dostać do piwnicy. Biegły zatem stwierdza, że w piwnicy nie istnieje woda podskórna i że w krytyczny dzień 31 grudnia 1931 r. piwnica była sucha.

Lux całkiem łagodny pies.

Z koleji przesłuchano świadka dr. H. Rappaporta, który w czerwcu lub w maju ubiegłego roku, wybrał się na wycieczkę do Brzuchowic i oglądał willę Zarembów. Z ciekawości wszedł nawet na podwórze willi i zaglądał przez okno do pokoju śp. Lusi. W chwili gdy świadek stał na podwórzu z jakimś chłopakiem, nagle Lux wypadł i łasił się do świadka, aczkolwiek przed tem świadka nigdy nie widział.

Prok.: A czy miał pan przy sobie jakie kiełbaski? (Śmiech na sali.)

Św.: Nie miałem przy sobie żadnej przynęty i psa niczem nie przekupiłem.

Opinja biegłego kryminologa

Po 15-to minutowej przerwie przed Trybunał wezwano jako eksperta kryminologa — inspektora Piątkiewicza z centrali służby śledczej. Ze względu na charakter jego zeznań przewodniczący zarządza tajność. W charakterze mężów zaufania prokurator wnosi o pozostawienie na sali nadkomisarza Merza, obrońcy zaś — dwóch dziennikarzy sprawozdawców. Trybunał zezwala.

„

Pierwsza część objaśnień insp. Piątkiewicza odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Przebiegu ich, ze względu na tajemnice urzędową, podawać nie możemy. Chodziło w nich o kwestję znalezionego w pokoju zamordowanej Lusi kału. Insp. Piątkiewicz twierdzi, że pozostawienie kału na miejscu zbrodni jest zabobonem notorycznych przestępców, może być jednak równie dobrze następstwem przerażenia zwyczajnego mordercy.

Po tajnej rozprawie nastąpiła półgodzinna przerwa, poczem już w trybie jawnym zadawano dalsze pytania biegłemu Piątkiewiczowi. Pytał go więc obrońca Ettinger o sposoby ułagodzenia psa. Następnie zaś objaśniano sprawę utrwalania śladów na śniegu. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja wybijania szyb. Insp. Piątkiewicz podaje, że materjał dowodowy wykazuje, iż szyba była wybita od wewnątrz. Wyjaśnia też, że odłamki szkła mogą padać na obie strony; zewnątrz uderzającego lub wewnątrz. Na tem zakończono wypytywanie insp. Piątkiewicza.

„

Staś składa przysięgę.

Przewodniczący wzywa na salę Stasia Zarembę. Zgodnie z postanowieniami z poprzednich dni Trybunał zaprzysięga go. Stasio jeszcze raz powtarza część swoich zeznań, złożonych poprzednio. Mówi o przyjmowaniu obcych mężczyzn przez Gorgonową w willi brzuchowickiej, o częstych jej groźbach, miała ona bowiem krzyczeć: „ja was wszystkich pozabijam". Następnie powtarza Staś jeszcze raz opis tragicznej nocy w kolejności faktów: skowyt psa, ujrzenie postaci za choinką, stwierdzenie że Lusia nie żyje, pobiegnięcie do pokoju ojca, oraz usłyszenie brzęku tłuczonego szkła. Staś podtrzymuje, że w postaci za choinką poznał zupełnie pewnie Gorgonową, a to po futrze, ruchach i postaci. Podtrzymuje też zeznania, że Gorgonowa w pierwszych chwilach po tragicznem od kryciu miała na sobie seledynową koszulę.

„

Następnie zadawali pytania świadkowi prokurator i obrońca.

Oficer angielski pod zarzutem szpiegowstwa.

W Londynie rozgrywa się obecnie sensacyjny proces szpiegowski. Głównym oskarżonym jest porucznik Baillie Stewart, który stoi pod zarzutem sprzedania ważnych dokumentów niemieckim władzom wojskowym. Przebywa on jako więzień w pałacu Tower, gdzie straże zabezpieczyły się przed jego ewentualną ucieczką lub samobójstwem zapomocą śmiesznie wielkiego aparatu ochronnego. Wywołało to nawet interpelację w parlamencie angielskim.

Akt oskarżenia zarzuca Stewartowi, iż sprzedał Niemcom za niezbyt wysoką cenę 50 funtów szterl. szkice urządzenia angielskich wozów pancernych, projekt automatycznego pistoletu i rysunki techniczne dalekonośnych armat, przeznaczonych do ostrzeliwania objektów nieprzyjacielskich na wielkie odległości. Podejrzenie opiera się na trzech listach, znalezionych u Stewarta, datowanych z Berlina i podpisanych imieniem „Marja Ludwika", które doniosły o wysłaniu pieniędzy. Dochodzenia w angielskim urzędzie pocztowym wykazały, że istotnie prze syłki te zostały Stewartowi doręczone i zawierały razem 50 funtów szterlingów. W jednym z listów wezwano porucznika do Berlina i rzeczywiście też Stewart postarał się wkrótce o urlop chorobowy i wyjechał za granicę.

Oskarżony broni się w ten sposób, że „Marja Ludwika" jest to pewna Berlinka w wieku 30 lat, którą poznał przypadkowo i nawiązał z nią romans. Przysłane pieniądze były zwrotem po życzonej jej przez Stewarta sumy. Kiedy zaś zwrócono mu uwagę, że jego pensja porucznikowska nie wystarczyłaby na pożyczenie komuś 50 funtów, Stewart zmienił zeznania, twierdząc, że kochanka chciała mu w ten sposób przyjść z pomocą: jest bowiem kobietą zamożną i niejednokrotnie go już wspomagała, chcąc zabezpieczyć go przed natarczywością wierzycieli. Zapytany o nazwisko tajemniczej „Marji Ludwiki" oficer oświadczył, że podać go nie może, ponieważ nigdy swej kochanki o to nie pytał. Jako kobieta zamężna musi swój stosunek ukrywać. Spotkania ze Stewartem odbywać się miały w pewnym prywatnym pensjonacie, gdzie nie było obowiązku meldowania się.

Obrońca Stewarta przedstawił go w swem przemówieniu jako człowieka niższej wartości moralnej, który nieraz przyjmował od kobiet pomoc pieniężna, natomiast zdrajcą nie jest.

Po mowie adwokata oskarżony złożył uroczystą przysięgę, że nigdy nie zdradził swej ojczyzny i nie wydał jej tajemnic wojskowych.

Proces, który nie jest jeszcze ukończony, budzi wielkie zainteresowanie.

Dziecko żywcem pogrzebane na stokach Góry Stracenia.

Wczoraj rano obok Góry Stracenia przechodził robotnik Słoński (Tarciarska 10). Nagle na stoku góry ujrzał wystające z ziemi nóżki dziecka. Doniósł o tem zaraz policji, która natychmiast zjechała na miejsce. Rozpoczęto kopać i wydobyto z ziemi zwłoki 7-miesięcznego dziecka. Oględziny komisji lekarskiej stwierdziły, że dziecko to zostało żywcem zakopane do ziemi jeszcze przed kilku miesiącami. Policja zajęła się żywo tym wypadkiem.

Tramwaje rozjeżdżają ludzi.

Wczoraj w południe ulicą Gródecką jechał tramwaj „piątka". Najechał on na przechodzącego przez jezdnię Hawaię (Gródecka 57) i obalił go na ziemię. Koła tramwaju odcięły nieszczęśiwemu nogę. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Równocześnie na ul. Leona Sapiehy „jedynka" najechała na kondukt pogrzebowy żydowski. Jedna z uczestniczek pogrzebu, 19-letnia Fanny Löw nie zdążyła uciec. Upadła pod tramwaj i doznała wielu ciężkich obrażeń cielesnych.

Jak długo trwają gabinety powojenne.

Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarji, Islandji i Holandji, gdzie przeciętna kadencja gabinetu trwa 3½ roku; w następnej kategorji pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 15 miesięcy. Najsłabszą stabilizację wykazuje Jugosławja, gdzie gabinety nie trwają dłużej, niż 5 i pół miesiąca przeciętnie, oraz Francja, gdzie ten okres nie przewyższa 6 miesięcy.

—o—

Udka żabie znikną z karty obiadowej.

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Czechosłowacji wyjednało u rządu wydanie zakazu podawania w restauracjach udek żabich, cenionych, jako przysmak. Motywem zakazu było okrutne obchodzenie się dostawców udek żabich z temi stworzeniami; obrywano im bowiem udka, poczem okaleczone w ten sposób żaby wrzucano z powrotem do stawu. Amatorzy egzotycznej potrawy będą musieli się jej wyrzec — o ile chodzi o Pragę.

—o—

Nowy pierwiastek.

Znany chemik francuski Urbain, zakomunikował na posiedzeniu Akademji Nauk, iż w laboratorjum Curie-Skłodowskiej dokonano odkrycie nowego, nieznanego dotąd pierwiastka, którego waga atomowa mieści się między wagą samarium a neodynu. Pierwiastek ten jest bardzo rzadki w minimalnych czasteczkach. Odznacza się on dużą radjoktywnością pod wpływem działania promieni beta.

Zamach na Matsuokę. Z Bostonu donosi PAT: Policja kolejowa wykryła zamach na ekspress, którym miał odbyć podróż do Bostonu Matsuoka. Dwie szyny zostały rozkręcone. Na torze znaleziono chorągiew czerwono-żółtą. Przygotowania do zamachu zauważono zaledwie na 20 minut przed przybyciem ekspresu.

Città del Vaticano.

Najmłodszem państwem na świecie jest utworzone przed paru laty państwo papieskie. Citta del Vaticano, obejmujące obszar zaledwie 44 hektarów, z ludnością nie przekraczającą tysiąca osób.

Mimo tak drobnych rozmiarów posiada ono własną pocztę, własną walutę, własną służbę bezpieczeństwa, a nawet własną sieć kolejową, a raczej tylko jedną linię, zakończoną niewielkim, pięknym dworcem, wewnątrz którego mieszczą się tylko salony recepcyjne. Cały park kolejowy składa się z trzech, luksusowo urządzonych wagonów, ofiarowanych Ojcu Świętemu przez zarząd kolei włoskich: salonu, wagonu restauracyjnego i wagonu sypialnego. Wszystko suto wykładane czerwonym jedwabiem ze złotem. Długość całej tej nowej linji kolejowej nie przekracza 600 metrów, z czego zaledwie 350 metrów znajduje się na terytorjum Citta del Vaticano.

W myśl umowy zawartej z prefektem Rzymu, funkcję czyszczenia ulic spełniają w obrębie nowego państwa robotnicy miejscy. Co dnia o świcie gwar dia papieska wpuszcza w obręb Watykanu oddział robotników włoskich, którzy zamiatają i czyszczą ulice.

Nazajutrz po podpisaniu traktatu laterańskiego gwardja watykańska wzbroniła wstępu... cudzoziemskim robotnikom, którzy przyszli zamiatać ulice. Gwardziści nie wiedzieli jeszcze o umowie odnośnej zawartej z prefektem Rzymu — w rezultacie ulice Watykanu przez jeden dzień nie były zamiatane.

Nie zapomniano też o przepisach regulujących ruch uliczny. — przyczem zakaz jeżdżenia na rowerze na terytorjum nowego państwa został i nadal utrzymany w mocy.

Wszyscy obywatele „Citta del Vaticano" posiadają specjalne paszporty. Na terytorjum państwa watykańskiego życie jest o połowę tańsze, niż za jego granicami: w Rzymie. Niema żadnych podatków, ani konsumcyjnych, ani dochodowych lub jakichkolwiek innych.

W myśl ustawy obowiązującej od 10 czerwca 1929 r. Ojciec Święty sprawuje na terenie państwa watykańskiego całą władzę prawodawczą, wykonawczą i sądową, — a to przy pomocy generalnego gubernatora.

Stacja radjowa, dzieło Marconiego, należy do najsilniejszych na całym świecie.

Wreszcie posiada Citta del Vaticano jedyny na świecie port lotniczy zbudowany przez Coridino d'Ascanio, port umożliwiający bezpośrednie lądowanie samolotów z helikopterem.

Pius XI. interesuje się żywo postępem techniki, a obok tego jest zapalonym historykiem i bibliofilem. To też szczególna pieczołowitością otacza słynną bibliotekę watykańską. W ciągu ostatnich siedmiu lat biblioteka ta wzbogaciła się o 80 tysięcy tomów i 6 i pół tysiąca manuskryptów. Cały sztab fachowych uczonych pracuje w tej bibliotece a Ojciec Święty nie szczędzi kosztów i wydatków, o ile idzie o nabycie jakiegoś cennego „białego kruka".

Biblioteka uległa również „modernizacji". Dzieła spoczywają w prawdziwych „drapaczach chmur", o stalowych ścianach, zabezpieczonych od pożaru, a dostęp do nich ułatwia automatyczna winda, sunąca z szybkością 35 metrów na minutę.

Osobisty telefon Ojca Świętego (nr. 102) skonstruowany jest cały ze złota, ozdobiony emaljowanym herbem papieskim i podobiznami czterech ewangelistów.

Duch Poczdamu w szkołach niemieckich.

Komisarz Rzeszy, mianowany przez rząd Rzeszy dla Saksonji wprowadził w szkołach saskich inowację, polegającą na upoważnieniu nauczycieli do wymierzania kar cielesnych uczniom „w stwierdzonych wypadkach niesubordynacji i złośliwego uporu". Duch Poczdamu przemawia! Kij feldfebla z czasów Fryderyka II. przepędza metody wychowawcze Pestalozziego.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Plany regjonalne.

Nowy i bardzo aktualny problem tak zwanych planów regjonalnych był przedmiotem referatu, który na jednym z ostatnich zebrań członków Polskiego Tow. Politechnicznego wygłosił p. inż. arch. Tadeusz Wróbel.

Prelegent w krótkich rzutach przedstawił naprzód ewolucję, jaką przeszła nauka o budowie miast w ciągu ostatnich 50-iu lat, której główne etapy stanowią kolejno problemy estetyki miast, problemy komunikacji, wreszcie problemy higieny miast, a w szczególności dzielnic mieszkaniowych. Pod kreśliwszy trudności natury kompozycyjnej, jakie nastręczają racjonalne plany miast, jako organizmów rosnących i rozwijających się, zwrócił uwagę, że akcja planowej rozbudowy miasta musi z konieczności sięgać po granice coraz dalsze; zjawisko, że wpływy i interesy miasta w znaczeniu personalnem i technicznem, materjalnem i duchowem nie kończą się u jego granic administracyjnych, że ujęcie samorzutnej rozbudowy w ramy gospodarki planowej w tak stosunkowo ciasnych granicach sprawy nierozwiązuje, spowodowało, że urbanistyka wytworzyła nową dziedzinę wiedzy technicznej, poświęconą planowaniu regjonalnemu i planom regjonalnym.

Początku tego nowego kierunku urbanistyki należy szukać w Anglii, w tym klasycznym kraju najsilniejszego uprzemysłowienia i urbanizacji (80 proc. ludności Anglii stanowią mieszkańcy miast). Tam bowiem sprawa wszelkich inwestycyj technicznych, wykonywanych na obszarze całego kraju, zageszczających się specjalnie na obszarach podmiejskich, jak dróg bitych i żelaznych, okręgowych elektrowni, gazowni i wodociągów, kanałów żeglugi i t. d., sprawy obszarów przeznaczonych pod zabudowania przemysłowe i mieszkaniowe, obszarów przeznaczonych pod uprawę rolną i ogrodową, sprawy rezerwatów przyrody i t. d., specjalnie wymagały uzgodnienia i ujęcia w formę jakiegoś generalnego planu. Otóż zadanie takiego rozmieszczenia i zabezpieczenia obszarów, któreby umożliwiły najekonomiczniejszą rozbudowę wszelkich inwestycyj technicznych, rozbudowy przemysłu i osiedli ludzkich na okres kilkudziesięciu lat, dający się przewidzieć na podstawie badań statystycznych, spełniają plany regjonalne.

Dziś Anglja podzielona jest na 80 regjonów czynnych na zasadzie zwiazków gmin; akcja ta kolejno przeniosła się do Niemiec i Stanów Zjednoczonych, wreszcie dotarła do Polski, gdzie narazie czynne są biura planów regjonalnych w Warszawie i Łodzi, a kilka innych jest w stadjum organizacji.

Prelegent objaśnił tezy swego referatu na planach jednego z regjonów środkowych Niemiec, oraz na studjach wstępnych w regjonach warszawskim i łódzkim, przyczem słuchacze mieli sposobność poznać wypadki szkodliwości braku porozumienia w przeprowadzaniu wielkich robót inwestycyjnych przez różne instytucje bez wzajemnego porozumienia i korzyści uzgodnienia tych zamierzeń na podstawie studjów i planów regjonalnych.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której udział brali prez. Tow. inż. Rybicki, profesorowie: dr. Matakiewicz i Minkiewicz, oraz inżynier Schwarcenberg-Czerny. Podnoszono, że mimo pewnych trudności natury ustawodawczej wiele obszarów kraju naszego jest już dojrzałych do opracowania w formie planów regjonalnych.

Wielbłąd Bonapartego.

Muzeum pamiątek po Napoleonie I. znajdujące się na wyspie Aix, na której cesarz Francuzów spędził w 1815 roku ostatnie dni pobytu swego na ziemi francuskiej i skąd wsiadł na pokład fregaty angielskiej „Bellerophon", która odwiozła go na wyspę św. Heleny, otrzymało niezwykłą pamiątkę.

Jest nią wypchany wielbłąd jednogarbny, na którym grzbiecie Napoleon, wówczas tylko jenerał Bonaparte, odbył całą kampanję egipską. Zwycięzca z pod Piramid zabrał następnie tego wielbłąda do Paryża, gdzie podarował go menażerji Muzeum historji naturalnej. Tam też historyczny wielbłąd życie zakończył, a po śmierci wypchany dostał się do muzeum portu La Rochelle, skąd wreszcie powędrował na wyspę Aix.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Echa akademickiego kongresu.

W uzupełnieniu do sprawozdania z kongresu akademików ukraińskich, odbytego przed kilku dniami we Lwowie, „Diło" dodaje, że uchwały powzięte na tym kongresie nie są bynajmniej podzielane przez ogół akademików ukraińskich. Wprawdzie za rezolucją, wymierzoną przeciwko imprezie Akcji katolickiej p. n. „Młodzież ukraińska Chrystusowa" wypowiedziała się zdecydowana większość zebranych, jednakże 10 delegatów nie wzięło zupełnie udziału w obradach, motywując swój krok niemożliwością uczestniczenia w kongresie, który przybrał zbyt określone oblicze polityczne, a pozatem część zebranych głosowała przeciwko antyklerykalnej rezolucji.

Doroczny zjazd „Masłosojuzu".

W kooperacji ukraińskiej poczesne miejsce zajmuje „Masłosojuz", który swojemi placówkami opasał całą Małopolskę wschodnią, oraz część Wołynia. „Masłosojuz" scentralizował gros produkcji, oraz sprzedaży i eksport masła ze wspomnianych terenów. Obecnie odbywa się zjazd tej organizacji. W związku z tem „Diło" zamieszcza specjalny artykuł, w którym podsumowuje dotychczasowy dorobek tej placówki gospodarczej, oraz jej widoki rozwoju. Dowiadujemy się z tego artykułu, że w ostatnich latach produkcja masła „Masłosojuzu" spadła o 11,85 prc., podczas gdy w całej Polsce spadek ten wynosi 30—50 prc., przyczem w poszczególnych ośrodkach spadek ten wynosi: Lwów 29,04 prc., Sokal 29,04 prc., Stryj 4,80 prc., Sambor 41,97 prc., Łuck 38,92 prc., i t. p. Są jednak i ośrodki, które te produkcję powiększyły. Do takich należy Stanisławów (2,46 prc.), Kołomyja (19,65 prc.), Tarnopol (6,25 prc.), Drohobycz (3,65 prc.).

Jeśli chodzi o wysokość produkcji mleczarń, to — jak zauważa „Diło" — rośnie na stałe. Dziś są już 64 mleczarnie spółdzielcze, które produkują powyżej 10.000 kg masła rocznie, przyczem niektóre z nich dochodzą do wysokości 60.000 kg rocznie. Ogółem „Masłosojuz" liczy 236 mleczarń, przyczem w tej liczbie 32 zostały założone w b. roku. Obrót „Masłosojuzu" za ub. rok wyniósł około 8.000.000 zł.

Jak więc widzimy organizacja ta może się poszczycić b. poważnym dorobkiem. Powinno być dla nas przykładem, jakie rezultaty można osiągnąć przy odpowiednim organizacyjnym wysiłku.

„Diło" o stosunkach polsko-sowieckich

We wczorajszym numerze „Diło" zamieściło korespondencję z Warszawy pióra swego korespondenta i sprawozdawcy parlamentarnego, Klebryna, poświęconą stosunkom polsko-sowieckim:

Chociaż pakt o nieagresji wiąże się jaknajściślej z pokojem ryskim — pisze „Diło" — podpisywano go pod presją chwili. Był on demonstracją przeciwko coraz ściślejszym stosunkom, francusko-niemieckim z jednej oraz przeciwko postępującej naprzód niemieckiej rewizjonistycznej kampanji z drugiej strony. Był on wreszcie asekuracją „na wszelki wypadek", był próbą zabezpieczenia się od Wschodu na wypadek konfliktu na Zachodzie, a wogóle był francusko-polską dywersją".

W dalszym ciągu autor po przytoczeniu stanowiska ukraińskiego w sprawie traktatu ryskiego i paktu nieagresji zauważa: to co dzieje się w Warszawie rzuca całkiem inne światło na te dwa polsko-sowieckie traktaty. Wynikałoby, że są one drogowskazem jakiejś nowej „misji" Polski; petryfikacji wersalskiego status quo przy pomocy ścisłego polsko-sowieckiego sojuszu.

Ton polskiej prasy zmienił się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej „PAT", oficjalna polska agencja prasowa przedrukowuje wiadomości z oficjalnego organu sowieckiego „Izwiestij" Oficjalna polska agencja zasypuje polską prasę cytatami z prasy sowieckiej na dowód solidarności polsko-sowieckiej w stosunkach z Niemcami. Pos. Miedziński podkreśla konieczność wprowadzenia nauki języka rosyjskiego do szkół. Nawet wystawa malarzy sowieckich w Warszawie jest wyrazem „polsko-sowieckiej współpracy".

Nie można zrozumieć dróg polskiej polityki zagranicznej — pisze w zakończeniu „Diło" — polityki, która w chwili tworzenia wielkiego przeciwsowieckiego frontu przez państwa zachodnie zmienia całe reklamowane dotychczas ideologiczne założenie polskiej państwowej egzystencji i nadany jej charakter obrońcy wschodu przed zachodem.

Były sędzia drohobycki grecko-katolickim kapłanem.

Jak podaje „Diło" niedawno odprawił w cerkwi grecko-katolickiej w Drohobyczu pierwsze nabożeństwo nowowyświęcony kapłan grecko-katolicki dr. Mikołaj Panas, który do ub. roku zajmował stanowisko sędziego. Dr. Panas miał za sobą odbyte studja teologiczne i po zwolnieniu go ze stanowiska sędziego poczynił niezbędne przygotowania do otrzymania święceń kapłańskich, przerzucając się w ten sposób w stosunkowo bardzo krótkim czasie z życia świeckiego do duchownego.

Spadek bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju, na dzień 25 b. m. zanotowany został pierwszy od 11-tu miesięcy spadek liczby bezrobotnych. W dniu tym zarejestrowanych było 286.842 bezrobotnych, t. j. o 2.011 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Wiadomości z kraju.

TURKA n. Stryjem. Obchód Imienin ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miasto nasze szczególnemi węzłami związane jest ze świetlaną postacią Wodza Narodu. Powiat turczański był jednem z ognisk przedwojennej pracy strzeleckiej, która zasilić potem miała kadry Legjonów. Gimnazjum tutejsze, jedyny zakład średni w 100.000 ludności liczącym powiecie, ma w osobie Marszałka zaszczytnego Protektora i Patrona. Na kościele parafjalnym wmurowana jest pamiątkowa tablica ku czci legjonistów, którzy krwią własną, serdeczną zaświadczyli, jak nam mieszkańcom dalekiego Podkarpacia drogą jest Polska. Na rynku turczańskim stanąć ma pomnik Wodza Narodu.

To też rok rocznym obyczajem dzień Imienin Marszałka stał się uroczystem świętem miasta i powiatu. W miejscowem gimnazjum koedukacyjnem odbył się poranek, poprzedzony przemówieniem prof. M. Heilperna, urozmaicony deklamacjami uczniów i uczenic, oraz produkcjami orkiestry szkolnej. Podobnie uroczystym porankiem święciła dzień 19 marca 1933, młodzież szkół powszechnych. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja urządzona staraniem Komitetu Obywatelskiego, w czasie której płomienne słowo wstępne wygłosił burmistrz miasta M. Grudziński.

BUKACZOWCE. Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadł i u nas bardzo wspaniale. W wigilję uroczystości odbył się capstrzyk orkiestry kolejowej. Po nabożeństwie w dniu 19 b. m. odbył się poranek, na którym przemawiali p. Walter i poseł Krasicki. Wieczorem odbyła się Akademja, którą zagaił p. Kuroński.

PODHAJCE. Po nabożeństwach w trzech świątyniach odbył się poranek dla dzieci szkolnych, gdzie przemówił dyrektor Składkowski. W niedzielę, po nabożeństwie, odbyła się defilada, wieczorem zaś Akademja w sali „Sokoła", którą zagaił inż. Sorski.

RZESZÓW. Otwarcie świetlicy Zw. Legjonistów. W dniu 19 marca b. r. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy tut. Oddziału Związku Legionistów. Brak świetlicy dotychczas dawał się poważnie we znaki, co nie wpływa dodatnio na życie społeczne i towarzyskie tut. Oddziału. W prawdzie, Oddział tut. posiadał lokal dany przez tut. starostę dr. Friedricha, jednak lokal ten nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb zwłaszcza, że Związek Legionistów liczy już obecnie ponad 200 członków w powiecie.

Dzięki uprzejmości Komendanta tut. Garnizonu, pułkownika Jasiewicza, Związek otrzymał lokal w koszarach. Koszary te stanowią własność Magistratu i znajdują się w bardzo opłakanym stanie. Nie zraził się tem tut. Oddział i natychmiast przystąpił do remontu własnemi siłami. Znaleźli się ochotnicy legioniści, jak artyści-rzeźbiarze, malarze pokojowi, murarze, stolarze, cieśle i t. d., którzy w zgodnej harmonji przystąpili do pracy poza swojemi zajęciami codziennemi. W ciągu dwu tygodni doprowadzono lokal do pięknego wyglądu.

Na uroczystość otwarcia świetlicy zaproszono przedstawicieli tut. władz ze starostą tut. dr. Friedrichem na czele, który rozumiejąc nasze usiłowania zawsze i wszędzie idzie nam na rękę.

Do zebranych przemówił tymczasowy prezes zarządu ppłk. Jędrywski, podnosząc w swem przemówieniu, że tak jak w 1914 roku na zew Komendanta stanęliśmy zgodnie do walk o niepodległość naszej Ojczyzny, tak po wojnie stanęliśmy do pracy nad ugruntowaniem stanowiska mocarstwowego Polski i przeszczepienia w cały Naród tych wielkich idei, które w dusze nasze przeszczepił Komendant.

Wśród obecnych był również weteran 1863 roku por. Żemralski, którego w formie niezmiernie uroczystej udekorowano Krzyżem 1863 r. i Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Do niego w ciepłych słowach przemówił major Ciepielowski. W pięknych słowach przemówił imieniem tut. Związku Strzeleckiego mecenas dr. Wiącek, podnosząc trud i krew oddaną przez legjonistów w walkach niepodległościowych. W końcu przemówił bardzo serdecznie star. dr. Friedrich.

Oddział Z. O. P. K. w Podhajcach, rozwija się bardzo intensywnie, zdobywając sobie przez zrozumienie swego zadania i celowość pracy coraz liczniejsze zastępy członkiń, zwolenników i sympatyków.

Staraniem zarządu Oddziału Z. O. P. K. z p. in. Sorską, jako przewodniczącą na czele, zorganizowano z początkiem zimy akcję dożywiania 200 biednych dzieci. Otrzymują one codziennie posiłek, składający się z gotowanego mleka i bułek. Prócz tego urządzono zbiórkę odzieży, względnie gotówki, na zakupno tejże, a wynikiem tej akcji było rozdanie najbiedniejszym dzieciom niezbędnych ubranek i obuwia. Podkreślić należy, że wydatnej pomocy moralnej i materjalnej udzielają Związkowi tut. Starostwo, Wydział powiatowy, Magistrat m. oraz inspektor szkolny.

BRODY. Walne zebranie P. O. W. w Brodach. W sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Brodach odbyło się dnia 22 marca b. r. walne zebranie członków Zrzeszenia P. O. W. Wschód KN 3., na którem prezes Adam Oliwa wygłosił sprawozdanie za ubiegłe trzylecie oraz zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu członków POW. w Warszawie. Następnie omówiono sprawę zamierzonej fuzji P. O. W. ze Związkiem Legionistów. Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano: Adama Oliwę, prezesem — Władysława Sołtysika, wiceprezesem — nadto weszli do zarządu: p. Barbawa Lamparska - Hawranowa, Stefanja Kraussówna, Władysław Wilk i Aleksy Weber.

Wiec protestacyjny Żydów. Z inicjatywy zarządu B. B. W. R. został na dzień 27 marca b. r. w południe zwołany do sali Towarzystwa Muzycznego w Brodach wielki wiec protestacyjny Żydów przeciw niekulturalnemu i nieludzkiemu postępowaniu hitlerowców względem Żydów w Niemczech. Przy tej sposobności uchwalono bezwzględny bojkot wszelkich towarów pochodzenia niemieckiego.

♝ DZIAŁ SZACHOWY ♝

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

L. 13.

M. KMIETOWICZ.

(„Revista de Sah").

Białe: Kg4, Hd8, Sb5, c4. (4).

Czarne: Ke4, Wa3, Ga8, f8; Se2, g1; P.: c2, c7, d3, g6 (10) (4+10=14)



Mat w 3 posunięciach.

L. 14.

A. ELLERMAN.

(El Ajedrez Americano).

Białe: Ka6, He8, Wd5, h4; Ga7, e6; Sd3, e3; P.: d7, g2 (10)

Czarne: Ke4, Wg6, Ge2, h6; Sf1, f4; P.: h7; (7).

(10+7=17)



Mat w 2 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań zadań z dzisiejszego dodatku upływa z dniem 14 b. m.

Zdarzają się czasem w grze praktycznej sytuacje napozór proste, przy bliższem jednak zastanowieniu się, wyłaniające szereg kompleksów o niesłychanej ilości możliwych do przeprowadzenia kombinacji. N. p. poniższa pozycja powstała w partji p. Towarnickiego z dr. Aljechinem we Lwowie w r. 1927. Aljechin, grając czarnemi wykonał ruch i wówczas p. Towarnicki zapowiedział mata w 2 posunięciach!! Może P. T. Czytelnicy podadzą nam ostatni ruch czarnych i sposób w jaki p. Towarnicki zrealizował zapowiedź!



Zaznaczamy, że po zapowiedzeniu mata dr. Aljechin wykonywał najlepsze ruchy!!

W poniższej n. p. pozycji dają białe mata w 3 posunięciach

„EMKA" (oryginalne).



Czy faktycznie łatwe te dwa zadania? Rozwiązania podamy w następnym dodatku, może jednak który z Czytelników rozwiąże je samodzielnie?

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ!!

Nieomal w ostatniej chwili otrzymaliśmy komunikat Lwowskiego Okręgowego Związku Szachowego o przybyciu do Lwowa mistrza świata, dr. Aljechina, który da w naszem mieście pokaz gry jednoczesnej na 30 szachownicach!

Seans simultanowy odbędzie się dziś t. j. w sobotę o godzinie 18-tej w kawiarni „Sevilla" przy ulicy Piekarskiej. L. O. Z. Sz., chcąc uzyskać honorowy wynik wystawia najsilniejszą reprezentację z p. H. Friedmanem na czele. Niskie ceny wstępu (od 50 gr.!) umożliwia każdemu szachiście oglądnięcie tego niecodziennego spotkania.

ROZMAITOŚCI.

W sferach szachowych naszego miasta wzbudza silne zainteresowanie intensywny traening p. J. Madfesa, który podobno wyzwie w najbliższej przyszłości na match-rewanch p. Fraczka. (Jak wiadomo p. J. Madfes w rozgrywkach drużynowych jedyny punkt stracił w spotkaniu z p. Fraczkiem. — Przyp. Red.).

P. H. Bombach wniósł w tych dniach projekt zmiany systemu rozgrywek o mistrz. Lwowa. Projekt ten przewiduje automatyczne wykreślenie z turnieju zawodnika, który straci 3 punkty. Zawodnikowi Komitet turniejowy zwrócić ma wkładkę, kaucję oraz ewentualne wydatki poniesione w związku z udziałem w turnieju. — Nadto, na wyraźne żądanie zawodnika, odsetki od tych kwot obliczone według każdorazowej stopy procentowej Banku Polskiego. Projekt ten posiada duże poparcie wśród wielu zawodników.

Najlepszy i najskromniejszy gracz Lwowa p. R. Dörfler dał podobno w tych dniach seans gry „na ślepo" na 45 szachownicach, osiągając znakomity wynik +44—0=1!! Jedyną partję miał zremizować z p. H. Friedmanem po zaciętej 16 godzinnej walce. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości narazie nie otrzymaliśmy.

Str. Kl. Sz. „Hełm" dążąc do ostatecznego zdobycia puharu od dłuższego czasu starał się o wzmocnienie swych szeregów silniejszymi zawodnikami. Jak się dowiadujemy wynik tych starań przeszedł najśmielsze oczekiwania, albowiem w tych dniach zgłoszenia do „Hełmu" podpisali: Bogoljubow, Tartakower, Rubinsztein, Capablanca, Flohr, Pirc, Sultan, Khan, Spielmann, Grünfeld i podobno Wiera Menchik! Klubowi „Hełm" z okazji skompletowania tak wspaniałego zespołu składamy w tym miejscu najserdeczniejsze gratulacje!

Dziś t. j. w sobotę o godzinie 20-tej w salach Kasyna i Koła Lit. - Art. wygłosi p. H. Bombach odczyt p. t.: „Dlaczego w roku 1932 nie zdobyłem tytułu mistrza Lwowa"? — Bilety wstępu wcześniej do nabycia w firmie „Foto - Radio - Palace".

W najbliższych dniach Lwowska Rozgłośnia nada felieton pióra p. J. Madfesa p. t.: „Psychopatia życia codziennego, a moja przegrana w drużynowych rozgrywkach".

Termin nadania felietonu narazie nieustalony.

Mistrzostwo Lwowskiego Klubu Szach na rok bież. zdobył p. Sawicki przed Słobodjanem, Sulikiem, Madfesem, Katznerem i innymi.

W turnieju brało udział 147 zawodników, przyczem zauważyć należy, że skończyło turniej 148 graczy. Takie owoce wydała chęć zawodników ukończenia turnieju. Niektórzy z zawodników brali udział w turnieju przy pomocy swoich własnych krótko-falowych radjostacyj nadawczych (według projektu jednego z członków Prezydjum Ligi).

Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli mistrzostw drużynowych klasy A. prowadzi „Hetman" przed „Czarnymi" i „W. K. Sz.". O prawo pozostania w klasie A. walczą „L. K. Sz." z „Hełmem".

P. T. Düll po swych wygranych z p. rej. Popielem oraz p. inż. Piotrowskim rozegrać ma match z mistrzem Lwowa p. H. Friedmanem. — W wypadku przystąpienia p. H. Friedmana do L. K. Sz. p. Düll z matchu zrezygnuje.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 5. A. Ellerman 1. Gb8—a7! (2 p.).

L. 6. K. Hanneman 1. Wc6—c7! (3 p.).

L. 7. H. Weenink 1. d6—d7!

Rozwiązanie uboczne 1. e3—e4+! (2+2=4 p.)

L. 8. E. J. Umnow. 1. d2—d4! (2 p.)

Stan konkursu rozwiązaniowego podamy w następnym dodatku.

Program radjowy.

Sobota, 1 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 10'30: Trans. z Watykanu: Uroczysta inauguracja. „Roku Świętego. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 13'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: Poranek szkolny radjowy: „Jak powstaje gazeta". 13'55—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie, omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydaw. red. J. I. Targ. 15'35: „Prima Aprilis", słuchowisko dla młodzieży pióra Małgorzaty Sterbówny. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego. 16'40: „Piękno mów Chrystusowych", wygłosi ks. Franciszek Błotnicki. 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Odczytanie programu na dzień następny. 18'05: Koncert solistów w wyk. p. Walerji Jędrzejewskiej (sopran). Arje operowe — Zygmunt Praschil (baryton). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 18'50: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'55: „Awanturniczy żywot Artura Rimbaud" wygł. dr. Włodzimierz Lewik. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Mieczysław Fogg (piosenki) i Eugenjusz Dubrowin (bałałajka). Akomp. L. Urstein. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Leopolda Muenzera. 22'40: Trans. z Warszawy. Felieton p. Hoymanowej „Ewolucja filmu dźwiękowego". 22'55: Komunikaty. 23—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał". pod dyr. Adama Eplera.

Niedziela, 2 kwietnia.

Lwów (381). Godz. 10.15: Tr. z Wilna. Nabożeństwo. 11.45—11.55: Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie odczyt dla sfer pracujących. 14.00: Skrzynka leśna w opr. P. J. Barczyńskiego. 14.20: Orkiestra góralska. Michał Piksa (listek i harmonja), Wincenty Pyrdot (kobza i geśliczki). 14.40: „Kryzysowe sposoby gospodarowania". wygł. inż. Wojciech Chmielecki. 15.00: Pieśni w wyk. chóru podoficerów garn. warsz. pod dyr. Kazimierza Jurdzińskiego. 16.00: Program dla młodzieży. a) Co się dzieje na świecie — radjotygodnik w opr. Bruno Winawera. b) Felieton Wacława Rogowicza „Morzem do Grecji". 16.25: „Ache 6-jet ileizdein" Ryd. Yrtep. (Transm. ze Stanu Oho-ho-ho). 16.45: Koncert kamero-obskuralny na instrumentach egzotycznych (Transm. z Bidney). Poprzedzi pogadanka muzyczna o koncercie z Bidney, którą wygłosi dr. Rechsieif. 17.15: Kącik kobiecy. Marlena Dietrich. 18.00: Transmisja ze wzlotu do stratosfery. (Tr. z lotniska cywilnego HEC). 18.20: Koncert serdecznych życzeń z płyt gramofon. 18.35 Fragment z dramatu Rozyny Toimoi p. t. „Kogo?" (Traunms. z próby generalnej w teatrze „Kryzysion" w Bujdacho). 18.50: Odczytanie programu na dzień następny. 18.55: Lwowski komunikat sportowy w oprac. p. Jerzego Żukowskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Rozum i głupstwo" wg. Perzyńskiego. Słuchowisko. 19.55: Transmisja z Zimnej Wody. Przerwa. 20.00: Koncert konkursowy Chóru Dana. 20.55: Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R. 20.56: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21.05: „Końskie nazwisko", radjogroteska pg. Czechowa w radjofonizacji Jana Zyndrana. 21.25: Retransmisje zagraniczne. 21.55: Szczepko i Arrylus". słuchowisko monumentalne pg. Bedzyńskiego w radjofonizacji B. G. Schaba, w reżyserji Rene Claire'a, z ilustracją muzyczną Kazimierza Waydy. Poprzedzi słowo wstępne: F. T. Niemattiriniego. 22.05: Pieśni i arje w wyk. Mieczysława Saleckiego, akomp. p. Ludwik Urstein. 23.30: „Przy otwartem oknie", przeplatanka wiosenna Ryszarda Redlicha. 22.55 Komunikaty. 23.00–24.00: 381 metrów, wesołej fali

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 31 marca.

Dolar zł. 8.88.

W tranzakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90 i pół—8.92 i pół, Londyn 30.50—30.70, Zurych 172.10—172.40, Praga 26.40—26.55, Wiedeń 97—100, Berlin 212.25—212.75, Paryż 35.05—35.10.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 31 marca.

Hreczka, kasza hreczana oraz otręby zniżkują w cenie.

Usposobienie nadal słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 31 marca 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.55, Holandja 359.75, Londyn 30.63—30.65, Nowy Jork kabel 8.925, Paryż 35.08, Praga 26.48, Szwajcarja 172.40, Gdańsk 174.25, Sztokholm 162.20, Włochy 45.85.

Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.80'75—8.89. Rubel złoty 4.74. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.90. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 212—212.15. Funt szterling 30.60.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 41.25—41.50, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 54—54.50, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 39—39.75, 5 prc. poż. konwersyjna 43.50, 6 prc. poż. dolarowa 55.25—55, 7 prc. poż stabilizacyjna 53.75—54.25, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 prc listy zastawne m. Warszawy 41.13—41.63, 8 prc. listy zastawne BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 76, Starachowice 9.75.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza Obroty akcjami małe.

ZE SPORTU.

HASMONEA—POGOŃ.

W niedzielę dnia 2 kwietnia odbędą się na boisku Czarnych o godz. 15.15 pierwsze w tym roku zawody towarzyskie ligowej Pogoni z drużyną ZKS Hasmonea. Piękne zapowiadająca się pogoda i pewność, że zawody będą ciekawe i odsłonią zalety i wady obu zespołów po długim śnie zimowym — zwabią napewno liczne rzesze zwolenników sportu.

WPISY CZŁOKÓW.

Zarząd LKS Pogoń przypomina, iż sekretarjat (ul. Rutowskiego 23) przyjmuje codziennie wieczorem zgłoszenia do wszystkich sekcji klubu. W najbliższym czasie rozpoczynają się treningi piłkarzy, lekkoatletów i łuczników, również sekcja szachowa rozpocznie swoją działalność.

EGZAMINY KOLARSKIE.

Zgłoszenia do egzaminów kolarskich dla celów urzędowej rejestracji rowerów w Starostwie Grodzkiem przyjmuje sekretarjat Pogoni codziennie wieczorem od g. 19-tej. A więc uwaga! ul. Rutowskiego 23.

BACZNOŚĆ SPORTOWCY! KUPUJCIE BILETY SEZONOWE!

Sekretarjat LKS Pogoń rozpoczął już sprzedaż biletów sezonowych na cały sezon ligowy 1933. Członkowie klubu, którzy uregulowali składki, korzystają ze zniżek. Biletów sezonowych płatnych zostanie wydana tylko ilość ściśle ograniczona — dlatego wskazanym jest pośpiech i natychmiastowa decyzja.

ODZNAKI KLUBOWE POGONI.

Członkowie LKS Pogoń mogą nabyć w sekretarjacie ul. Rutowskiego 23, I p. za okazaniem legitymacji, odznaki klubowe po zł. 1.50 za sztukę.

MECZ ZAPAŚNICZY LWÓW—KRAKÓW.

odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia w sali Ośr. Wych. Fiz. przy ul. Jabłonowskich. Początek o godz. 18-tej.

JESZCZE HOKEY.

Mistrz świata w hokeju lodowym, amerykańska drużyna Massachusetts Rangers, pokonała reprezentację Anglji w stos. 5:2.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 37 — 195/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewiru II. ogłasza, że dnia 5 maja 1933, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, o godzinie 10 licytacyjna sprzedaż realności lwh. 243 gm. Książnice, Stanisławy Götz, własnej, oszacowanej na kwotę 33.547 zł., najniższa oferta 22.364 zł. 67 gr., oraz realności lwh. 239 gm. Książnice, Jana i Marji Götzów, własnej oszacowanej na kwotę 65.033 zł., najniższa oferta 39.989 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1172/K

Km. 285/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: 1) Paulina Tacij, zam. Posacka w Żydaczowie, imieniem własnem i jako pełnomocniczka Julii Tacij, zam. Nadolskiej, New Jork 255 East 125 Street, Ameryka; 2) Nykoła Tacij w Zakopanem, ul. Szkolna; 3) Jan Tacij i Zofja Tacij, wdowa po Michale, w Żydaczowie. Na wniosek Józefa Kostyrki przez pełnomocnika Antoniego Nagie w Żydaczowie, odbędzie się dnia 10 maja 1933, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 15 Sądu Grodzkiego w Żydaczowie, licytacja całej realności obj. whl. 1269 ks. gr. gm. kat. Żydaczów, składającej się z pb. lk. 41 i pgr. lkat. 376 o łącznym obszarze 656 sążni kw. wraz ze stojącemi na pb. 41 budynkami, a to: 1) dwóch chat mieszkalnych drewnianych dachówka krytych; 2) dwóch stodół i stajni drewnianych i piwnicy murowanej; Wartość szacunkowa: 4.975 zł. Najniższa oferta 3.317 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Żydaczowie
1173/K E. Jurkiewicz m. p.

Km. 380/33. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przez Prokuratorję Generalną Rzp. P. Oddział we Lwowie przeciw Helenie Milerowej w Małhowicach o 16.718 zł. 16 gr., dnia 4 kwietnia 1933, o godzinie 10, w Kupiatyczach i Niżankowicach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: konie, krowy, jałówki, świnie, drób, inwentarz martwy gosp., narzędzia rolnicze, buraki pastewne, ziemniaki, paszę. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Najpierw odbędzie się licytacja w Kupiatyczach, potem w Niżankowicach.

Komornik Sądu Grodzkiego
Niżankowice, dnia 28 marca 1933. 1174/K

Km. 373/33. Edykt. Dnia 28 kwietnia 1933, o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Sołotwinie, sala Nr. 2, publiczna licytacja następujących nieruchomości zobowiązanych Mikołaja Bajdiuka, s. Ołeksy i Paraski Bajdiuk ż. Mikołaja, w Rosulnej, własnych: a) parceli budowlanej z ogrodem, domem murowanym, stodołą i garażem murowanym, graniczącej z gruntami od wschodu Maruni i Anny Petryszynów, południa z drogą, zachodu Katarzyny Łuczka, a północy Maruni Bajdiuk, obszaru około 1/2 morga, i b) gruntu ornego i kośnego z drzewostanem, graniczącego z gruntami od wschodu Jurka Moroza, południa z gościńcem, zachodu i północy Ilka Zwaryczuka w Rosulnej, położonych, obszaru około 2 morgi. Cena szacunkowa nieruchomości pod a) 19.400 zł. — najniższa oferta: 9.700 złotych, nieruchomości pod b) 450 zł., najniższa oferta 300 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. Pozatem odsyła się do edyktu na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego
Sołotwina, dnia 22 marca 1933. 1175/K

II. Km. 520/33. Dnia 5 maja 1933, godz. 10 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacji — w budynku sądowym biuro Nr. 33, cała realność whl. 1623, gm. Pistyń, składająca się z pbud. 198/2 oraz domu mieszkalnego murowanego, stanowiąca własność Bronisławy z Zondiuków Grzebieniuk, a oszacowana na 2.155 zł. 29 gr. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1.078 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kosowie
Rewiru II., Franciszek Wołoszczuk. 1176/K

Km. 384/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie podaje do wiadomości publicznej, że dnia 8 maja 1933, godz. 9, w Sądzie Grodzkim w Chodorowie, biuro Nr. 1, odbędzie się na wniosek wierzyciela Iwana Stehnija licytacyjna sprzedaż nieruchomości, należących do dłużników Kaśki i Mikołaja Petrów, rolników w Czeremchowie, a to: I. połowy pbud. 46, gminy Czeremchów, obszaru 21 a. 72 m. kw. i II. pgr. 954 gminy Czeremchów, obszaru 20 a. 07 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnością: 1080 zł. Najniższa oferta: 720 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Franciszek Łysunio
Komornik Sądu Grodzkiego 1177/K

Km. 275/33. — Edykt licytacyjny. Dnia 28 kwietnia 1933, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8, Sądu Grodzkiego w Rymanowie licytacyjna sprzedaż całej realności obj. lwh. 170 gminy Rymanów, składająca się z pbud. 406/2 i pgr. 375/2 wraz z domem drewnianym i kuźnią murowaną na niej stojącymi, oszacowane łącznie na 6289 zł. 70 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3.377 zł. 52 gr. — Akta sprawy do przeglądnięcia w biurze komornika. —

Komornik Sądu Grodzkiego
Rymanów, dnia 18 marca 1933. 1178/K

E. 2318/32/13. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1933, godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7, publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Skrzydlna. Nieruchomość ta oszacowaną została na 2610 zł., najniższa oferta 1740 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1180

Sąd grodzki w Mszanie dolnej, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 27 marca 1933.

E. 3848/31/23. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1933, o godz. 10 przedpołudniem, odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7, publiczna sprzedaż połowy i 1/8 części realności lwh. 682 i całej realności lwh. 797 gm. kat. Mszana dolna. Nieruchomości te oszacowane zostały na 37.305 zł., najniższa oferta 21.116.50 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1181

Sąd grodzki w Mszanie dolnej, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 26 stycznia 1933.

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 31/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salamona Palanta, kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy: Jan Kurowski, sędzia grodzki w Krośnie. Zarządca ugodowy: Dr. Abracham Rubinstein, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Krośnie, dnia 12 października 1931, godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 października 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Jasło, dnia 5 września 1931. 1167

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 27-34/32. Nykoła Hajowy, syn Łukasza, urodzony 15 grudnia 1887 w Korszowie. — I. 28-33/32. Michał Hajowy, syn Łukasza, urodzony 13 września 1889 w Korszowie — jako uczestnicy wojny światowej zaginęli. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi. 1168

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 6 maja 1932.

T. 35/28. Fedor Kostiuk, syn Iwana i Paraski, urodzony 4 lutego 1894 roku w Żabiem, powiat Kosów, uczestnik wojny światowej zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. 1169

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 23 marca 1933.

T. 69/32. Dmytro Tanasiczuk, syn Iwana i Wasyliny, urodzony 25 sierpnia 1892 w Chlebiczynie polnym, powiat Śniatyn, uczestnik wojny światowej zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. 1170

Sąd Okręgowy,
Kołomyja, 15 grudnia 1932.

KURATELE.

Nc. V. 471/31. Edykt. Sąd grodzki w Tłumaczu, jako władza nadkuratelna, uchyla zawieszoną nad Mikołajem Twerdochlibem s. Ołeksy z Niżniowa z powodu marnotrawstwa kuratelę.

Sąd grodzki w Tłumaczu, Oddział V.
Tłumacz, dnia 29 września 1931. 1182

ROZMAITE

IX. E. 7425/32. W sprawie egzekucyjnej Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Oddział Przemyśl, przeciw Aronowi Nussbaum i Linie Nussbaum w Przemyślu o 12.000 dol. dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela N. Vogla i Ska Dom Bankowy w Pradze, ustanowiono kuratorem adwokata Buxbauma w Przemyślu, zaś dla Arona Nussbauma, przebywającego zagranica, Linę Nussbaum w Przemyślu, którzy będą zastępywali na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocników.

Sąd Grodzki
Przemyśl, 10 marca 1933. 1166

I. 2 Cg. I. 221/32. Uchwała. Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział I. cyw. we Lwowie w sprawie Stefana Marenina, robotnika we Lwowie, powoda zast. przez Dra E. Bibelmana, adw. we Lwowie przeciw nieznanej z miejsca pobytu Petroneli z Dżydzyków Marenin zastąpionej przez kuratora Ludwika Kędziora em. przodownika P. P. we Lwowie pozwanej o rozdział małżeństwa — zwalnia Ludwika Kędziora z urzędu kuratora, a w jego miejsce ustanawia kuratorem nieobecnej pozwanej Dra Saula Bartla, adw. we Lwowie, ul. Małeckiego 3. Uzasadnienie. Ponieważ dotychczasowy kurator pozwanej Ludwik Kędzior, poświadczeniem lekarskiem udowodnił, że jest chorym i że nie może nadal sprawować kurateli, — Sąd na jego wniosek zwolnił go z urzędu kuratora a w jego miejsce kuratorem nieobecnej pozwanej ustanowił adw. Dra Saula Bartla.

Sąd Okręgowy Wydział I. J.
Lwów, dnia 17 wstycznia 1933. 1171

OGŁOSZENIA PRYWATNE

TOWARZYSTWO DLA WSPÓLNEGO KREDYTU W DĘBICY, stow. z ogr. por. zawiadamia, że współdzielnia została z dniem 28 grudnia 1928 r. rozwiązana, oraz wzywa się wszystkich wierzycieli i członków, aby do roku od ogłoszenia zgłosili swe pretensje. 1156

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁKI „POLSOT“ POLSKA SPÓŁKA DLA OBROTU TOWAROWEGO S. A. we Lwowie

zawiadamia, że w dniu 25 kwietnia 1933 r. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Szajnochy l. 2.

XII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie przedłożonego sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1932.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wydelegowanej przez Radę Nadzorczą do sprawdzenia bilansu.
3. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi za rok 1932.
4. Powzięcie uchwały co do rozdziału wykazanego zysku.
5. Wybór Rady Nadzorczej na dalsze trzy lata, w miejsce ustępującej, wybranej poprzednio w myśl § 26 statutu Spółki, na jeden rok.
6. Wnioski Akcjonarjuszów.

PP. Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami w kasie Spółki we Lwowie, ul. Szajnochy 2, najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dnia 18 kwietnia b. r., gdzie otrzymają poświadczenie, które opiewać będzie na nazwisko z zapodaniem ilości akcji i głosów, przysługujących upoważnionemu Akcjonarjuszowi.

Poświadczenie to służyć będzie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu tylko osobie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w Spółce za zwrotem otrzymanego poświadczenia. 1124

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Zakłady Przemysłu Drzewnego i Chemiczno-Drzewnego KARPINA Spółka Akcyjna“, zwołuje na dzień 6 kwietnia 1933 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem we Lwowie w lokalu Spółki przy ul. Trzeciego Maja 7. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1932; 4) kwitowanie Zarządu z wykonania przez niego obowiązków; 5) uchwalenie likwidacji spółki i wybór likwidatora; 6) wolne wnioski. — Akcjonarjusze reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mają prawo zgodnie z art. 54 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej „Prawo o Spółkach Akcyjnych“ z dnia 22/3. 1928, zgłosić Zarządowi dodatkowe sprawy na porządek dzienny nie później jak na czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w powyższem zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu Spółki przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia. 1179

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.